

Dariusz KARCZEWSKI
(Bydgoszcz)

Studia nad trzynastowiecznymi dokumentami klasztoru Norbertanek w Strzelnie*

Klasztor norbertanek w Strzelnie na Kujawach należy do jednych z pierwszych domów reguły premonstratenskiej w Polsce. Spośród źródeł dla poznania jego dziejów, zwłaszcza tych wcześniejszych, największą wartość ma materiał dyplomatyczny. Jakkolwiek dla okresu XII–XIII stulecia doczekał się on publikacji, nierzadko kilkakrotnej, to nadal domaga się krytycznego opracowania. Z XII w. pochodzi tylko oryginał bulli papieża Celestyna III z 9 IV 1193 r.¹, jest to zarazem najstarsze bezpośrednie świadectwo o klasztorze strzeleńskim. O wiele pełniej reprezentowane jest stulecie XIII, gdyż z tego czasu zachowało się 18 dokumentów i jedna zapiska (w dwu nieco odmiennych wersjach). Ogółem więc z XII–XIII w. dotrwało 14 oryginałów i dwa rzekome oryginały dyplomów oraz trzy kopie wśród których jedna jest falsyfikatem. Spośród nich tylko jeden dokument był aktem wystawcy, pozostałych zaś 18 klasztor był odbiorcą. Nadto wspomnieć jeszcze należy jedną oryginalną zapiskę, pochodzącą ze skryptorium premonstrantek. Niniejsze opracowanie obejmuje te z najwcześniejszych dokumentów strzeleńskich, w stosunku do których była niepewna datacja, zachodziła wątpliwość co do autentyczności, lub podejrzenie interpolacji. W sumie poddano analizie dyplomatycznej 10 dokumentów i jedną zapiskę w obu jej wersjach.

Dotychczas najwięcej miejsca dokumentom norbertanek strzeleńskich poświęcił Bolesław Ulanowski w rozprawce *Rozbiór krytyczny dokumentów strzeleńskich*, którego ustalenia w wielu przypadkach zachowały aktualność do dziś². Natomiast uwagi Jana K. Kochanowskiego zawarte w dyplomatarium Mazowsza mają najczęściej charakter wtórny i najczęściej nie wnoszą nic nowego, poza zebraniem poglądów³. Na koniec wypada również wspomnieć o spostrzeżeniach poczynionych przez Józefa Mitkowskiego przy okazji studiów nad kancelarią księcia Kazimierza Konradowicza⁴, chociaż czasami stały się one przedmiotem mej krytyki.

* Autor pragnie podziękować Panom Profesorom Januszowi Bieniakowi, Andrzejowi Radziwińskiemu i Stanisławowi Trawkowskiemu za cenne uwagi i podzielenie się swymi spostrzeżeniami.

¹ AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. A1=KDWlkp. t. 1, nr 32. Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, Kraków 1937, s. 126, nr 131.

² Dok. Kuj. Maz., s. 132–143.

³ CDMas.

⁴ J. Mitkowski, *Kancelaria Kazimierza Konradowicza księcia kujawsko-łęczyckiego (1233–1267)*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968.

1

b. m., b. d.

Konrad książę mazowiecki i kujawski zezwala klasztorowi w Strzelnie na organizowanie cotygodniowego targu, uwalniając go spod władzy kasztelanów, mincerzy i komorników książęcych.

Or.: AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. A 6. Pergamin o wym. 299 x 205 + 13 mm, stan zachowania dobry. Zachowały się wszystkie trzy przywieszane do dokumentu pieczęcie. Pierwsza, na białych jedwabnych sznurach, rzekomo należąca do wojewody mazowieckiego Krystyna. Kolejna, na złotym i czerwonym sznurku jedwabnym, pieczęć księcia Konrada Mazowieckiego. Trzecia wisi na czerwonych jedwabnych nitkach, być może kasztelana kruszwickiego Lupusa z rodu Awdańców.

Kop.: AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. B 1, k. 55v–56.

Podob.: MPPal., tab. LVI.

Wyd.: Dok. Kuj. Maz., s. 116–117, nr 1; CDMas., nr 181.

Reg.: MPPal., fasciculus II, s. 12, tab. LVI.

Omawiany dokument księcia Konrada Mazowieckiego jest niewątpliwym, nie posiadającym jednak datacji, oryginałem. Pod względem formy zewnętrznej dyplom ten wyróżnia się doskonałą jakością pergaminem, starannie wykonanym i liniowanym. Napisano go pięknym, niemal kodeksowym pismem — późnoromańską minuskułą, ale już o pewnych cechach gotyckich. Przy jego spisaniu użyto różnobarwnego inkaustu. Zastosowanym przez pisarza atramentem o barwie różowej (B. Ulanowski wspomina o kolorze różowo-żółtym) spisano, uznane widocznie za szczególnie godne podkreślenia, imiona *Conradus* i *Virchozlaua*, oraz zwrot *Marie et sancte crucis*¹ Do dzisiaj pozostały z nich tylko nieznaczące ślady widoczne w słowach *Marie* oraz *Virchozlaua*. Tak pieczołowite wygotowanie tego dokumentu, jak również nie spotykany w kancelarii Konrada Mazowieckiego dyktat, wskazują, że wyszedł on spod ręki odbiorcy. Dodajmy również, iż jego cechy formalne (charakterystyczna inwokacja; zagrożenie klątwą; obszerna testacja, w większości bez podania urzędów), wskazują na dość wczesne wzorce kancelaryjne.

Niestety, jak już wspomniano, omawiany akt pozbawiony jest datacji. Jakkolwiek zamieszczono w nim okazałą listę świadków, to jednak w ustaleniu chronologii dyplomu są oni, z racji nielicznych innych przekazów źródłowych, mało przydatni. Niemniej, wydawcy byli na ogół zgodni co do przybliżonego czasu jego wystawienia. B. Ulanowski, który jako pierwszy go opublikował, opatrzył wspomniany dyplom datą 1212?² Natomiast w dołączonym do dokumentów strzeleńskich ich rozbiórze krytycznym, odniósł go do lat 1210–1212³, czyniąc tak na podstawie wzmianki o utwierdzeniu Konradowego nadania klątwą przez biskupa kujawskiego Ojerza⁴, oraz znanych mu, datowanych dokumentów, w których tenże hierarcha występuje⁵. Drugi z wydawców tego oryginału — J. K. Kochanowski — zamieścił go pod rokiem 1213 (*ante* 24 VI), uzupełniwszy jednak znakiem zapytania⁶. Podparł on się w swej argumentacji, słusznym skądinąd, twierdzeniem Stosława Łaguny, że spisano go przed 24 VI 1213 r., gdyż jest to *terminus ante quem* wstąpienia na biskupstwo kujawskie następcy Ojerza — biskupa Barty⁷. Czas śmierci Ojerza, którego klątwą zagrożono złamanie postanowień omawianego dokumentu można, jak na wczesnych biskupów włocławskich, określić stosunkowo

¹ Tak przynajmniej można wnosić z opisu B. Ulanowskiego (Dok. Kuj. Maz., s. 116–117, nr 1, oraz s. 132). Czyżby w tym dokumencie zastosowano *nubrum*? Byłby to wówczas najwcześniejszy na gruncie polskim ślad zastosowania tej farby przy spisaniu dokumentu.

² Dok. Kuj. Maz., s. 116–117, nr 1. Podobnie datował tenże dyplom (*circa* 1212 r.) S. Krzyżanowski, wydawca MPPal., fasc. II, pag. 12, tab. LVI.

³ Dok. Kuj. Maz., s. 132–133.

⁴ *Ibid.*, s. 116: *quod etiam episcopus O[gerius] Cuiaviensis rogatu nostro una nobiscum sub anathemate confirmavit*. Co do imienia zob. *Słownik staropolskich nazw osobowych*, pod red. W. Taszyckiego, t. 4, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974–1976, s. 103 n. Zob. też A. Gieysztor, *Ojerz (XII–XIII w.), biskup kujawski*, PSB t. 23, s. 655–656.

⁵ CDMas., nr 172 (Borzykowa, lipiec 1210); *Ibid.*, nr 177 (Mąkolno, 24 V 1212).

⁶ CDMas., nr 181.

⁷ KDPol., t. 3, nr 7; S. Łaguna, *Rodowód Piastów*, Kwart. Hist. 11, 1897, s. 765.

dokładnie: *terminus post quem* 24 V 1212⁸, natomiast *terminus ad quem* na 24 VI 1213 r. Pewne *novum* w sprawie datacji wniosła dopiero Brygida Kürbis, wiążąc interesujący nas dokument z wiecem w Mąkolnie (*Mecholin*)⁹. Zjazd (a raczej synod), który odbył się 24 V 1212 r. zgromadził większość polskiego episkopatu oraz przełożonych wszystkich opactw premonstratenskich z terenu Polski¹⁰. W Mąkolnie podjęto też, jak się obecnie powszechnie mniema, decyzję o obsadzeniu nowej prepozytury norbertańskiej w Żukowie przez zakonnice strzeleńskie¹¹. Hipoteza taka wydawałaby się bardzo atrakcyjna, ze względu na fakt, że w maju 1212 r. miał miejsce również wiec książąt Leszka Białego i Konrada Mazowieckiego¹². Niestety, kopia dokumentu, w którym dochowała się interesująca nas informacja o książęcym *colloquium* nie podaje miejscowości, w której się ono odbyło. Franciszek Piekosiński, pierwszy wydawca tych dyplomów, powiązał je ze sobą i uznał, że zostały wystawione na tym samym wiecu w Mikulinie koło Jeżowa¹³. Korektę do jego poglądu wprowadził dopiero S. Łaguna, przyjmując dwa niezależne od siebie zjazdy, z których kościelny miał miejsce w Mąkolnie na pograniczu Kujaw i wschodniej Wielkopolski, natomiast wiec synów Kazimierza Sprawiedliwego odbył się, jak przypuszczał autor, 11 V 1212 r. w Krakowie¹⁴. Uwagi S. Łaguny zdobyły sobie trwałe miejsce w polskiej historiografii, z wyjątkiem, słusznym moim zdaniem, daty i miejsca wiecu książęcych braci¹⁵.

W świetle tego należy stwierdzić, że dokument dla Strzelna, nie został wystawiony na samym wiecu mąkoleńskim, chociaż mógł powstać w jakimś nawiązaniu do podejmowanych tam decyzji, na co wskazywałaby obecność na nim Wierzchosławy — późniejszej zakonnicy żukowskiej¹⁶. Jest to jednak przesłanka zbyt wątpliwa, aby na jej podstawie ustalać dokładną datację.

Tym samym, poprawnie ze względów formalnych, należy przyjąć, że ten najwcześniejszy z wystawionych przez Konrada Kazimierzowica dyplomów strzeleńskich powstał przed 24 VI 1213 r., najprawdopodobniej jednak w 1212 r.

2

b. m., b. d.

Konrad książę mazowiecki potwierdza klasztorowi w Strzelnie posiadanie wsi Węgiec, nadanej przez księcia kujawskiego Bolesława Mieszkowica, co po śmierci tegoż, zatwierdził Mieszko Stary.

Or.: AP, Bydgoszcz, Strzelno Kl. A 9. Pergamin o wym. 190 x 111 mm, dobrze zachowany. Na czerwonych jedwabnych sznurach uszkodzona pieczęć Konrada Mazowieckiego, z drugiej pozostały tylko resztki.

Kop.: AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. B 1, k. 20v–21.

Wyd.: KDWlkp., t. I, nr 125; Dok. Kuj. Maz., s. 118–119, nr 4; CDMas., nr 189.

Reg.: M. Perlbach, *Preussisch-polnische Studien zur Geschichte des Mittelalters*, Halle 1886, Heft I, s. 115, nr 25.

Charakter dyplomatyczny tego oryginału jest raczej ubogi, zbliżony bardziej do notycji. Co prawda Stanisław Kętrzyński, konsekwentnie posługiwał się wobec niego pojęciem dokumentu, jednakże przyznał, że w celu jego spisania wykorzystano klasztorne zapiski aktowe odpowiadające poszcze-

⁸ CDMas., nr 177, jest to ostatnie znane wystąpienie biskupa Ojerza.

⁹ B. Kürbis, *Najstarsza tradycja klasztoru panien norbertanek w Strzelnie*, Roczn. Hist. 40, 1974, s. 37, przyp. 49; eadem, *Pogranicze Wielkopolski i Kujaw w X–XII wieku*, w: *Studia z dziejów ziemi mogileńskiej*, pod red. Cz. Łuczaka, Poznań 1978, s. 105.

¹⁰ CDMas., nr 177.

¹¹ A. Czacharowski, *Uposażenie i organizacja klasztoru norbertanek w Żukowie od XIII do połowy XV wieku*, Toruń 1963, s. 14–15.

¹² KDMłp., t. 1, nr 9 = CDMas., nr 176.

¹³ Ibid., za poglądem F. Piekosińskiego poszedł jeszcze J. K. Kochanowski (CDMas., nr 176).

¹⁴ S. Łaguna, *Wiece w Mąkolnie*, Kwart. Hist. 11, 1897, s. 784–788.

¹⁵ Por. S. Zachorowski, *Colloquia w Polsce od w. XII do XIV*, w: *Studia z historii prawa kościelnego i polskiego*, Kraków 1917, s. 10, przyp. 1.

¹⁶ S. Łaguna, *Rodowód Piastów*, Kwart. Hist. 11, 1987, s. 765; K. Jasiński, *Uzupelnienia do genealogii Piastów. Dokończenie*, St. Źródł. 5, 1960, s. 102.

gólnym fazom akcji prawnej opisanej w narracji¹. Narracja też wyraźnie góruje nad pozostałymi, nielicznymi zresztą, formułami dyplomatycznymi (promulgacją, testacją z namiastką formuły sigillacyjnej). Omawiany akt odbiega od typowego dokumentu również poprzez sporządzenie go w formie obiektywnej — nawet książę Konrad, z którego polecenia spisano dokument, występuje w trzeciej osobie.

Porównanie pisma tego aktu z dwoma innymi dokumentami strzeleńskimi, mianowicie z dyplomem księcia Konrada Mazowieckiego, dopiero co datowanym na przed 24 VI 1213 r.², i wyrokiem wydanym przez Mengoza, prepozyta kanoników regularnych z Trzemeszna oraz Guntera, dziekana płockiego z 1215 r.³, wskazuje na wyraźne podobieństwo duktu pisarskiego. Nasz dokument jest spisany pismem drobniejszym i ciaśniejszym od obu wcześniejszych dyplomów, lecz było to podyktowane raczej niewielkimi rozmiarami pergaminu. Jeśli nawet nie spisała ich jedna i ta sama ręka, to na pewno można dopatrzeć się we wszystkich tych przykładach podobieństwa stylu pisma, wskazujących na zbliżony czas i miejsce powstania tych dokumentów⁴.

Akt ten doczekał się kilku wydań i tyłuż prób ustalenia chronologii jego powstania⁵. Ignacy Zakrzewski umieścił ten dokument aż pod 1229 rokiem⁶, Max Perlbach zaś datował go na rok 1227⁷. Najbardziej popularna okazała się jednak datacja ustalona przez B. Ulanowskiego (i przejęta za nim przez J. K. Kochanowskiego) na lata 1216–1217. Podstawą takiego twierdzenia było uznanie występującego wśród świadków Krystyna za tożsamego znanemu wojewodzie mazowieckiemu. Tym samym jako *terminus ad quem* powstania dokumentu narzucał się moment śmierci wojewody Krystyna, a więc rok 1217⁸. Historyk ten nie zwrócił jednak uwagi na fakt, że osoba wojewody została zapisana w dokumencie w *imperfectum*⁹, co pozwala określić *terminus post quem* spisania zapiski na czas po śmierci wojewody¹⁰. Chyba że w Krystynie, zajmującym bez żadnego urzędu pierwsze miejsce w testacji, będziemy widzieć nie wojewodę mazowieckiego, lecz Krystyna Piotrowica, patrona klasztoru strzeleńskiego z 1216 r.¹¹ Wówczas najprostszym rozwiązaniem byłoby przyjęcie, jako terminu *ante quem* spisania notycji, momentu śmierci Krystyna Piotrowica co, jak obecnie wiadomo, miało miejsce przed 6 VIII 1223 r.¹² Jednak według mnie tenor dokumentu, oraz kolejność i charakter świadków nie uprawniają do przyjęcia takiego poglądu.

Osobnym zagadnieniem jest określenie czasu trzeciej akcji prawnej, przeprowadzonej przed Konradem za sprawą wojewody Krystyna, do czego posłużyła testacja naszego dokumentu. Występujący w tym dokumencie świadkowie reprezentują jeszcze stary aparat urzędniczy. Osobą szczególnie o tym świadcząca jest kasztelan kruszwicki Wilk, przedstawiciel rodu Awdańców¹³, wcześniej na tym samym urzędzie poświadczony tylko jeden raz, w przedstawionym powyżej dokumencie sprzed 14 VI 1213 (1212?)¹⁴, chociaż przyjmuje się, że mógł on ten urząd dzierżyć od początków kujawskich rządów Konrada¹⁵.

¹ S. Kętrzyński, *Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich*, Warszawa 1934, s. 113.

² AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. A 6.

³ APB, Bydgoszcz, Strzelno Kl. A 2.

⁴ Spostrzegła to już M. Syska, *Dokumenty i kancelaria Konrada I, księcia mazowieckiego*, Warszawa 1967, mpis pracy magisterskiej. Do maszynopisu tej pracy, niestety, nie dotarłem; na podobieństwo pisma zwróciłem uwagę dzięki pracy S. K. Kuczyńskiego, *Pieczęcie książąt mazowieckich*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1978, s. 264, przyp. 9.

⁵ Przedstawia je CDMas., s. 182–183, oraz S. Zajączkowski, *Uwagi nad terytorialno-administracyjnym ustrojem Polski XII w.*, Czas. Pr. Hist. 7, 1955, z. 1, s. 293, przyp. 9.

⁶ KDWlkp., t. 1, nr 125.

⁷ M. Perlbach, *Preussisch–polnische Studien*, Heft I, s. 115, nr 25.

⁸ Dok. Kuj. Maz., s. 134.

⁹ Ibid., s. 118–119, nr 4: *rogatu comitis Christini, qui palatinus erat in eadem prouincia*.

¹⁰ Możliwość takiej chronologii nie brano pod uwagę, chociaż wskazał na nią już W. Knapiński, *Święty Norbert i jego zakon. Początki norbertańskich klasztorów w cyrkarii polskiej i nieco z ich dziejów*, Warszawa 1884, s. 164 przyp. 1.

¹¹ Dok. Kuj. Maz., s. 119, nr 5.

¹² B. Śliwiński, *Krystyn Piotrowic w niewoli pruskiej. Problem identyfikacji*, „Komunikaty Mazursko–Warmińskie”, nr 4 (194), 1991, s. 243–244.

¹³ W. Semkowicz, *Ród Awdańców w wiekach średnich*, Poznań 1920, s. 232.

¹⁴ Dok. Kuj. Maz., s. 116–117, nr 1 = CDMas., nr 181.

¹⁵ B. Śliwiński, *Początki rządów Konrada I Kazimierzowica na Kujawach*, „Ziemia Kujawska” 7, 1985, s. 21–23.

Omawiany tu akt jest ostatnim o nim świadectwem; niemniej jego następcą na kasztelanii kruszwickiej — Teodor — pojawia się w źródłach dopiero w 1222 r.¹⁶ Jednakże trzeba tu wziąć pod uwagę równoczesne załamanie się pozycji politycznej Awdańców w księstwie Leszka Białego oraz stracenie wojewody mazowieckiego Krystyna przez księcia Konrada, a wszystko to w tym samym 1217 r.¹⁷ Wydarzenia te zapoczątkowały lawinę zmian na urzędach Konradowego księstwa, której ofiarą mógł paść również i kasztelan Wilk. Wśród elity politycznej księstwa mazowieckiego nastąpiły wówczas dość głębokie przetasowania, przez pewien czas najwyższe urzędy były nieobsadzone, a książę występował jedynie w otoczeniu niższych urzędników i rycerstwa, co z całą jaskrawością ilustruje dokument Konrada Mazowieckiego wystawiony w 1218 r. dla Marcina Grabica¹⁸. O pewnym unormowaniu sytuacji można mówić dopiero w momencie, gdy pojawia się, dowodnie w 1219 r., nowy wojewoda mazowiecki — Arnold¹⁹. Wśród pozostałych świadków warto zwrócić uwagę na podsędkę Więcesława (Waclawa), gdyż sędzę, że jest to zapewne *Yvincek* z „targowego” przywileju Konrada²⁰. Natomiast w 1218 r. w roli podsędkę występuje już Piotr syn Gościława, a wśród dalszych świadków widzimy Więcesławowego syna o zniekształconym imieniu *Lauso*²¹. Tym samym, dla opisanej w notycji trzeciej akcji prawnej, okolice lat 1212–1213 określają nam *terminus a quo*, natomiast osoba interwenienta sprawy i pierwszego wśród świadków, wojewody Krystyna, ustala *terminus ante quem* na rok 1217.

Osobnej uwagi wymaga określenie wiarygodności prawno-dowodowej omawianego aktu. Żaden z wydawców nie kwestionował jego autentyczności. Być może opierając się wyłącznie na cechach wewnętrznych, np. J. K. Kochanowski uznał go za wczesny wytwór kancelarii książęcej, gdy jej styl „nie był jeszcze dość wyrobiony i zatracił o wzory wieku XII”²². Jako pierwszy przeciwko autentyczności tego dokumentu wystąpił Franciszek Piekosiński, który publikując podobiznę pieczęci Konrada Mazowieckiego, przywieszoną przy tym dokumencie, uznał ją za falsyfikat, a tym samym przeniósł ten sąd również i na sam dyplom²³. Z kolei A. Małecki widział w nim akt przerobiony z całkowicie wiarygodnej zapiski klasztornej, jednak spreparowanej na kształt dokumentu w sposób nieudolny i bałamutny. Jako że miejscowości Węgierce brak w bulli papieskiej z 1193 r.²⁴, gdyż zostały nadane trochę później, klasztor nie posiadał pisemnego dowodu posiadania tej wsi i to byłoby, według niego, celem tego formalnego fałszerstwa²⁵. Podobne stanowisko zajął też W. Semkowicz. Według niego pieczęć jest podrobiona i później przywieszona do dokumentu, w celu zwiększenia jego wiarygodności i uzyskania „mistycznego autorytetu, który w danym razie mógł służyć posiadaczowi do skutecznej obrony swych praw”²⁶. Ostatnio powyższe wnioski sfragistyczne podsumował S. K. Kuczyński, uznając pieczęć przywieszoną do tego aktu za niewątpliwie falsyfikat, powstały jednak bardzo wcześnie, bo najprawdopodobniej przed 1220 rokiem²⁷. Niemniej należy zwrócić uwagę, iż przy tym oryginale, oprócz pieczęci uznanej za falsyfikat, wiszą resztki jeszcze jednej pieczęci być może autentycznej, o której wspomniano w formule testacyjnej²⁸.

¹⁶ CDMas., nr 217.

¹⁷ B. Włodarski, *Polityka ruska Leszka Białego*, Lwów 1925, s. 63–65; J. Tazbir, *Rola polityczna Iwona Odrowąza*, *Przegl. Hist.* 57, 1966, s. 199–212; B. Śliwiński, *Początki rządów Konrada I Kazimierzowica*, s. 21–25.

¹⁸ CDMas., nr 200. Obronę autentyczności tego dokumentu przeprowadził J. Powierski, *Hugo Butyr. Fragment stosunków polsko-niderlandzkich w XII w.*, *Zap. Hist.* 37, 1972, z. 2, s. 11–13.

¹⁹ *Ibid.*, nr 202.

²⁰ *Dok. Kuj. Maz.*, s. 116–117, nr 1.

²¹ CDMas., nr 200. Z kolei w 1220 r. (*Dok. Kuj. Maz.*, s. 120–121, nr 7) pojawia się inny jego syn: *Johannes filius Vencezlavi*.

²² CDMas., s. 182–183.

²³ F. Piekosiński, [rec.] W. Kętrzyński, *Castellaniae ecclesiae Plocensis*; B. Ulanowski, *O uposażeniu biskupstwa płockiego*; W. Kętrzyński, *Dokument ks. Konrada Mazowieckiego z roku 1203*, *Kwart. Hist.* 1, 1887, s. 507; F. Piekosiński, *Pieczęcie polskie wieków średnich*, cz. 1., *Doba Piastowska*, Kraków 1899, nr 39.

²⁴ *KDWkp.*, t. 1, nr 32.

²⁵ A. Małecki, *W kwestyi fałszerstwa dokumentów (Dokończenie)*, *Kwart. Hist.* 18, 1904, s. 443–445.

²⁶ W. Semkowicz, *Uwagi o początkach dokumentu polskiego*, *Kwart. Hist.* 49, 1935, s. 30.

²⁷ S. K. Kuczyński, *Pieczęcie książąt mazowieckich*, s. 263–265.

²⁸ *Dok. Kuj. Maz.*, s. 119, nr 4: *et sigillum eidem privilegio imposuit*.

Podsumowując dotychczasowe spostrzeżenia, można stwierdzić, że dokument ten spisany został po 1217 r., natomiast *terminus ante quem* przedstawionej w nim confirmacji księcia Konrada stanowi moment śmierci wojewody Krystyna, a więc również rok 1217.

3

b. m., 1216

Zapiska o konsekracji kościoła Św. Trójcy i NMP w Strzelnie.

- Or.: 1. AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. A 3. Pergamin o wym. 133 x 192 mm, stan zachowania dobry.
2. nieznany.
- Kop.: (Or. 2) Do II wojny światowej Królewiec, Biblioteka Uniwersytecka, *Liber cancellariae... Stanislai Ciołek episcopi Poznaniensis...*, ostatnia strona kodeksu. Obecne miejsce przechowywania rękopisu, jeśli się zachował, autorowi nie jest znane.
- Wyd.: (Or. 1) Dok. Kuj. Maz., s. 118–119, nr 5; CDMas., nr 208.
(Or. 2) J. Caro, *Liber cancellariae Stanislai Ciołek. Ein Formelbuch der polnischen Königskanzlei aus der Zeit der husitischen Bewegung*, „Archiv für österreichische Geschichte”, 45, 1871, s. 323; M. Perlbach, *Preussisch-polnische Studien*, H. I, s. 113, nr 7; Dok. Kuj. Maz., s. 134; CDMas., nr 188.

Zapiska ta, zachowana w oryginale w formie pergaminowej karty bez śladów przywieszania pieczęci, jest doskonałym przykładem formy zapiski aktowej typu rocznikarskiego¹. Pierwsze cztery wersy i początek piątego, informujące o dacie i uczestnikach konsekracji kościoła klasztornego zostały starannie spisane ciemnobrązowym inkaustem. Inna ręka dopisała atramentem o odcieniu jasnobrązowym wykaz relikwii posiadanych przez tę świątynię (od słów *De lingno Domini*). Jest to pismo wyraźnie drobniejsze, chociaż równie dokładne, od duktu wierszy początkowych zapiski; można je, według mnie datować najpóźniej na około połowę XIII w.

Pozostaje do wyjaśnienia czas powstania tej zapiski, bo z pewnością nie można go odnieść do daty konsekracji kościoła klasztornego, to jest roku 1216. B. Ulanowski, jak również korzystający z jego wydawnictwa J. K. Kochanowski przyjęli datację tego aktu w szerokim odcinku czasu 1220–1233². Pierwszy z nich, ze względu na wzmiankę o biskupie kujawskim Barcie jako *felicitis memorie*, słusznie przyjął za *terminus post quem* powstania zapiski, moment śmierci tegoż biskupa³. Ostatnią informację o Barcie posiadamy z 15 VI 1220 r.; nie został on w tym dyplomie wymieniony *expressis verbis*, lecz formuła sigillacyjna zapowiada przywieszenie pieczęci biskupiej⁴. Wśród trzech dochowanych do dzisiaj pieczęci wisi też i biskupia z majuskułnym napisem: + S'BARTE DI GRA WLADISLAVIEN EPI.

Za pierwsze wystąpienie jego następcy na tronie biskupim, Michała, B. Ulanowski przyjął wiec w niezidentyfikowanej bliżej miejscowości Wierdzelew, 6 VIII 1223 r.⁵; nie brał on jednak pod uwagę dokumentu z *Lonyz* (Łowicz?), noszącego datę 5 VIII 1222 r.⁶ W takim kontekście można

¹ A. Małecki, *W kwestyi falszerstwa dokumentów (Dokończenie)*, s. 428; S. Kętrzyński, *Zarys nauki o dokumencie*, s. 111.

² Dok. Kuj. Maz., s. 119, nr 5; CDMas., nr 208 (w obu przypadkach błędnie zapisano liczbę indykcji III zamiast IIII).

³ Dok. Kuj. Maz., s. 135.

⁴ *Ibid.*, s. 120–121, nr 7: *presentem cartam dominus dux C. fecit sigilli proprii et alterius domini episcopi et nostre ecclesie munimine roborari.*

⁵ CDMas., nr 225.

⁶ Bd. 1, Th. 1, Pr. UB, nr 41 = CDMas., nr 217. Dokument ten był w literaturze różnie oceniany, jako autentyczny lub wręcz falszyfikat. Podobnie, jak wiele opinii wyrażono co do jego wiarygodności, tyleż co do miejsca wystawienia, a nawet daty rocznej. Jako, że ta ostatnia ma dla nas znaczenie posilkujące, warto zaznaczyć, że np. J. Bieniak, *Studia nad dziejami ziemi chełmińskiej w okresie piastowskim*, „Rocznik Grudziądzki”, 5–6, 1970, s. 12–24 uważa go za autentyczny, wystawiony podczas synodu odbytego w 1222 r. w Łowiczu, tamże przedstawiono starszą literaturę. J. Powierski, *Studia nad strukturą administracyjno-terytorialną ziemi chełmińskiej i michałowskiej w okresie piastowskim*, „Prace Komisji Historii Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego”, 9, 1973, s. 14 nn. opowiada się za rokiem 1223 i łączy niniejszy dokument z wiecem w Wierdzelewie; natomiast B. Zientara, *Sprawy pruskie w polityce Henryka Brodatego*, *Zap. Hist.* 41, 1976, z. 4, s. 35, pozostaje przy 1222 r. Trzeba jednak wziąć pod uwagę ostatnią opinię T. Jasińskiego, *Okoliczności nadania ziemi chełmiń-*

bez większych zastrzeżeń wobec dotychczasowych wydawców przyjąć jako *terminus post quem* spisania zapiski okres: druga połowa r. 1220 do pierwszej połowy 1222 (1223?) r. Inaczej rzecz się ma z terminem *ante quem*. Wśród podanych obok daty rocznej dodatkowych elementów chronologicznych (*epacta VII, concurrente V, indictione IIII, littera dominicali B*) z rokiem 1216 zgadzają się konkurenta, indykcja i częściowo (ze względu na rok przestępny) litera niedzieli, a nie jak podał wydawca — tylko indykcja i konkurenta. Najwięcej danych chronologicznych, wedle jego mniemania, odpowiadało rokowi 1233 — ten też umieścił jako drugą z dat krańcowych, uznając, że skryptor aktu pomieszał dane odpowiadające 1216 r. z rokiem jemu współczesnym. Tymczasem mogło być odwrotnie, ingrossator przygotowujący opracowanie zapiski mając do dyspozycji samą tylko datę roczną próbował ją „uściślić” i nie mając ku temu odpowiednich umiejętności lub (co równie prawdopodobne) dysponując niedokładnymi tablicami, popełnił szereg omyłek chronologicznych. Zdaje się wskazywać na to fakt, że pozostałe składniki datacji, nie zgadzające się z rokiem 1216, odnieść można do roku 1214. Zaprzeczając rokowi 1233 jako ewentualnemu terminowi *ad quem*, można równocześnie przedstawić inną propozycję pozwalającą określić czas powstania zapiski. Punktem wyjścia musi być *passus*, że kościół Świętej Trójcy i NMP został konsekrowany... *Duce Corrado dominante, patrono Cristino filio Petri existente*. W opozycji do nie żyjącego już biskupa kujawskiego, księcia Konrada i, co najważniejsze, Krystyna Piotrowica przedstawiono jako jeszcze żyjących. B. Ulanowski, niesłusznie uznając w Krystynie wojewodę mazowieckiego, wybrnął z trudności identyfikacyjnych stwierdzeniem, że wspomnienie godności palatyna, w kontekście jego zabójstwa z książęcego rozkazu, byłoby niestosowne wobec Konrada⁷. Pominął jednak fakt, że Krystyn powinien być określony wówczas jako *olim, quondam* itp. Bowiemy dlaczego skryptor zapiski, tak uważny wobec pamięci biskupa Barty, miałby pominąć tę informację w stosunku do patrona kościoła? Wytłumaczenia szukałbym nie w roztargnieniu skryptora lub odniesieniu osoby Krystyna do akcji konsekracji (*casus Barty*), lecz w fakcie, że patron kościoła klasztorowego wówczas jeszcze żył. Wspomniano już wyżej o tym, że Krystyn Piotrowicz zmarł wkrótce po powrocie z niewoli pruskiej, przed 6 VIII 1223 r.⁸ Data ta określa jednocześnie *terminus ante quem* powstania zapiski, natomiast *terminus post quem* to śmierć biskupa Barty, czyli II połowa 1220 r. — I połowa 1222 r.

Znana jest jednak jeszcze inna wersja tej zapiski, skrócona przede wszystkim o dane chronologiczne i wykaz relikwii, przechowana na ostatniej stronie w *Liber cancellariae Stanislai Ciołek* z lat trzydziestych XV w. uzupełniająca wiersz epitafijny Piotra Włostowica, który *iacet in Strzelno*⁹.

Obie wersje, nazwijmy je umownie „strzeleńską” i „podkanclerską”, w dającym się porównać zakresie, przy identycznym tenorze całości przekazu odbiegają od siebie niektórymi sformułowaniami:

„strzeleńska”

Ab anno verbi incarnati M^oCC^oXVI epacta VII, concurente V, indictione IIII, littera dominicali B, ab episcopo Cuiaviensi Barthone felicitis memorie, Duce Corrado dominante, patrono Cristino filio Petri existente, consecrata est hec basilica in honore sancte et indiuidue Trinitatis et sancte Marie virginis, necnon aliorum plurimorum sanctorum.

„podkanclerska”

Anno domini MCCXVI consecrata est ecclesia Strzelnensis a venerabili patre Barthkone episcopo Cruschuiciensi ad petitionem Cristini filii magni Petri comitis inclito duce Cunrado regnate. In honore sancte Trinitatis santeque Marie virginis et aliorum sanctorum.

skiej Krzyżakom w 1228 roku w świetle dokumentu łowickiego, w: *Balticum. Studia z polityki, gospodarki i kultury XII–XVII wieku*, pod red. Z. H. Nowaka, Toruń 1992, s. 151–163, który uważa, że dokument ten jest falsyfikatem sporządzonym przez biskupa Chrystiana w 1240 r. na podstawie dokumentów księcia Konrada z 1222 i 1228 r.

⁷ Dok. Kuj. Maz., s. 135.

⁸ B. Śliwiński, *Krystyn Piotrowicz w niewoli pruskiej*, s. 243–244.

⁹ *Liber cancellariae Stanislai Ciołek*, Heft I, s. 323.

Pewne fragmenty można wytłumaczyć przeróbką stylistyczną kopisty, ale jak wytłumaczyć takie uzupełnienia jak: tytuł biskupa kruszwickiego przy Barcie; zapis Krystynowego ojca — Piotra — z tytułem komesa i przydomkiem „Magnus”; wreszcie wzmianka o kościele strzeleńskim, gdy w całej zapisce „strzeleńskiej” nie ma o tym żadnej informacji i gdyby nie jej proveniencja archiwalna, nie tak łatwo byłoby się tego domyślić. Czyżby więc podkanclerzy Królestwa Polskiego, lub nieco późniejszy kopista¹⁰, miał do dyspozycji inną wersję zapiski konsekuracyjnej niż ta, która przetrwała do czasów dzisiejszych? Wszystko wskazuje, że tak, a pochodzić mogła ze środowiska premonstratensów strzeleńskich. Wskazuje na to wspólny zapis z wierszem epitafijnym Piotra Włostowica. Wiersz ten jest bowiem w stosunku do tradycji wrocławskiej wyraźnie opozycyjny, przenosząc, wbrew rzeczywistości, miejsce pochowania bohatera epitafium z Wrocławia do Strzelna. Wobec posiadania przez obydwie klasztory mogił ich rzeczywistych (różnych choć jednoimiennych) fundatorów oraz zaszłej w Strzelnie ich kontaminacji, mamy tu do czynienia z rywalizacją o osobę Włostowica. Wiersz strzeleński jest przy tym świadomą przeróbką wrocławskiego, zniekształcając go, na co zwrócił uwagę już A. Małecki¹¹. Wersja „podkanclerska” zapiski konsekuracyjnej mogła więc powstać tylko w Strzelnie, jednakże wcześniej niż zapiska uroczysta (brak *felicis memorie* przy osobie Barty), jest też od niej prostsza, m.in. ma mniej danych chronologicznych. Jest to zapewne koncept spisany bezpośrednio po konsekracji kościoła¹².

4

Radziejów, 15 czerwca 1220

Albert prepozyt klasztoru w Strzelnie oświadcza, że dokonał zamiany kilku wsi z księciem mazowieckim Konradem.

Or.: AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. A 5. Pergamin o wym. 218 x 167 + 8 mm, stan zachowania dobry. Na czerwonych jedwabnych sznurach przywieszzone trzy pieczęcie: konwentu strzeleńskiego, księcia mazowieckiego i kujawskiego Konrada i biskupa wrocławskiego Barty.

Kop.: AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. B 1, k. 11.

Wyd.: Dok. Kuj. Maz., s. 120–121, nr 7; CDMas., nr 206.

b. m., 1220

Konrad książę mazowiecki i kujawski poświadcza zamianę kilku wsi z Albertem prepozytem klasztoru w Strzelnie, zwalniając je od pewnych powinności.

Or.: nieznany

Kop.: AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. A 13a, transumt księcia kujawskiego Ziemomysła z daty: Inowrocław, 1 IV 1284; AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. B 1, k. 79–79v.

Wyd.: Dok. Kuj. Maz., s. 120, nr 6; CDMas., nr 205.

Dyplom prepozyta strzeleńskiego Alberta dotrwał do czasów współczesnych w oryginale, przy którym zachowały się wszystkie pieczęcie zapowiedziane w formule sigillacyjnej¹. Datacja tego dokumentu zdaje się nie ulegać wątpliwości (*Acta autem hec sunt publice in festo beati Viti in Radeyeu anno ab incarnatione verbi Domini MCCXX*), jednak warto zauważyć, że pierwotnie osoba spisująca dyplom wpisała rok *MCCXXIII*; spostrzegłszy omyłkę, cztery ostatnie jedyńki przekreśliła i wy-

¹⁰ Opinie na temat *Liber cancellariae* Stanisława Ciołka zbiera Z. Kowalska, *Stanisław Ciołek (+ 1437). Podkanclerzy królewski, biskup poznański, poeta dworski*, Kraków 1993, s. 145–158.

¹¹ A. Małecki, *Studia heraldyczne*, t. 2, Lwów 1890, s. 25, przyp. 1.

¹² Zapiskę wydaną przez Jacoba Caro uznał za koncept już wcześniej J. Bieniak, *Polska elita polityczna XII w. (Część III A. Arbitrzy książąt — krąg rodzinny Piotra Włostowica)*, w: *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. 4, pod red. S. K. Kuczyńskiego, Warszawa 1990, s. 55, przyp. 225.

¹ Według S. K. Kuczyńskiego, *Pieczęcie książąt mazowieckich*, s. 260–263, pieczęć Konrada jest pieczęcią konną I; jednak Autor, odwołując się do oryginału, błędnie podał jego sygnaturę jako 7, tymczasem poprawnie winno być 5.

kropkowała². Błędy tego nie spostrzeżono w samym końcu XVI w., gdy sporządzano kopiariusz klasztorny, odpowiednią datę wpisano tam jako *MCCXXIII*³. Rok 1224 jest oczywiście nie do przyjęcia, chociażby ze względu na przywieszenie pieczęci biskupa wrocławskiego Barty⁴. Pomyłki tej nie sprostowano i obecnie, Ryszard Kozłowski bowiem, opracowując wykaz średniowiecznej własności ziemskiej klasztoru w Strzelnie, wykreował jeszcze jedno potwierdzenie prepozyta Alberta z 1224 r. Uczynił tak pomimo dokładnie takiego samego brzmienia dokumentów: publikowanego i zawartego w kopiariuszu, jedynie przy odmiennej dacie rocznej zapisanej w kopii⁵. Trzeba jednak przyznać, że pomyłka taka jest nader dziwna. Byłoby to możliwe w przypadku rozbieżności *actum* i *datum*, ale pieczęć Barty wyklucza taką supozycję. Pozostaje przyjąć, że owe IIII miało oznaczać początek jakiegoś dodatkowego elementu chronologicznego, z czego pisarz jednak zrezygnował.

Mniej szczegółową datację, ograniczoną tylko do podania roku (*Hec autem acta sunt anno Domini MCCXX*), zawiera wystawiony w tej samej sprawie dokument Konrada Mazowieckiego⁶, niestety zachowany tylko w transumpcie księcia kujawskiego Ziemomysła z 1 IV 1284 r.⁷ Dla naszych potrzeb najważniejsze będzie porównanie formuł pertynencyjnych oraz testacji obu tych dokumentów. Rozpocząć trzeba od ustalenia chronologii względnej powstania tych dokumentów, w czym będzie pomocne porównanie list świadków. Testacja dokumentu książęcego jest krótsza o kilkanaście osób od wersji klasztornej i kończy się na podczaszym Abrahamie. Nie wiadomo, czy była taka krótka w oryginale, czy też skrócono ją podczas transumowania; jednak w zakresie dającym możliwości porównawcze jest niemal identyczna. Jedyną różnicą jest tytuł drugiego z kolei świadka — Wawrzyńca. W akcie prepozyta występuje jeszcze jako podsędek, a w książęcym już na urzędzie skarbnika⁸. Oba dokumenty bez wątpienia miały wspólną akcję prawną — 15 VI 1220 r. w Radziejowie, powstały również w zbliżonym czasie, za czym przemawia ich wzajemna zależność stylistyczna oraz wzmianka z wersji strzeleńskiej, że *et hoc ipsum continetur in ipsius ducis priuilegio*⁹. Jednak wbrew B. Ulanowskiemu¹⁰, ze względu na urząd Wawrzyńca, uważam, że dyplom prepozyta strzeleńskiego został wygotowany prędzej. Mogło być również tak, że kancelaria książęca była lepiej zorientowana w zaszłym w tym czasie awansie jednego ze świadków, który podczas *actum* występował jeszcze na swym dawnym urzędzie podsędka, co też powtórzył dokument prepozyta, spisany w czasie akcji prawnej, lub ewentualnie oparty na koncepcie z *actum*.

Punktem odniesienia dalszych rozważań będzie akt Alberta, jako zachowany w oryginale, tym samym zasługujący na większą wiarę, niż dyplom Konrada. Pominęto wykaz miejscowości oddanych księciu przez klasztor w zamian za niżej wyszczególnione, gdyż poza drobnymi szczegółami pisowni niczym się nie różnią. Na dłużej zatrzymać się wypada jednak na nazwach miejscowości otrzymanych od księcia:

Dokument prepozyta	Dokument księcia
<i>Falconarii</i>	<i>Falconarii</i>
<i>Mirozlaue</i>	<i>Dolotouo</i>
<i>Dlotouo</i>	<i>Zlotouo</i>
<i>Zlotouo cum parte lacus</i>	<i>Oscouo cum parte lacus</i>

² Zwrócił na to uwagę już B. Ulanowski (Dok. Kuj. Maz., s. 120–121, nr 7). Data roczna w oryginale ma taką oto postać: M. C. C. X. X.

³ AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. B 1, k. 11.

⁴ Następca Barty — Michał — świadkuje już na dokumentach z lat 1222 i 1223. Por. wyżej nr 1 i odpowiednia partia tekstu.

⁵ R. Kozłowski, *Rozwój uposażenia ziemskiego klasztoru norbertanek w Strzelnie do końca XV wieku*, „Prace Komisji Historii Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego”, 4, 1967, s. 83, 87, 97.

⁶ Dok. Kuj. Maz., s. 120, nr 6.

⁷ AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. A 13a; Dok. Kuj. Maz., s. 129, nr 16, gdzie błędnie uczyniono odsyłacz do nru 7, zamiast do nru 6.

⁸ W 1218 r. widzimy Wawrzyńca jako podkomorzego (CDMas., nr 200); jako skarbnik znalazł się jeszcze raz na liście świadków dokumentu datowanego ok. 1223–1224 (ibid., nr 228). Jego następca na urzędzie — Domawujec — pojawia się w 1227 r., wcześniej będąc podskarbnim (ibid., nr 211, 244).

⁹ Dok. Kuj. Maz., s. 121, nr 7.

¹⁰ Ibid., s. 136.

Wśród zaobserwowanych różnic najprościej można wytłumaczyć przypisanie części jeziora raz Złotowu, to znów niezidentyfikowanej miejscowości *Oscouo*. Najpewniej było to spowodowane przedstawieniem kolejności poszczególnych osad podczas spisowania transumpty¹¹. Ale jak wytłumaczyć zamianę wsi Mirosławice na *Oscouo* w dwóch dokumentach wystawionych przez obie strony transakcji, dotyczących tej samej sprawy, noszących ten sam rok *actum*? R. Kozłowski sprowadził cały problem do identyczności obu tych nazw z jedną osadą. Uważam, że było inaczej — w dokumencie Konrada przedstawionym do zatwierdzenia jego wnukowi dokonano interpolacji — w miejscu Mirosławic wpisano *Oscouo*. Po roku 1220 nie mamy już żadnych informacji o posiadaniu przez norbertanki Mirosławic¹², wobec tego mogły one w to miejsce wstawić nazwę wsi przez siebie założonej lub nowo nabytej. Niezidentyfikowaną osadą *Oscouo* jest najprawdopodobniej Ostrowo nad jeziorem Ostrowskim na południe od Strzelna, źródłowo poświadczone w posiadaniu klasztoru dopiero w XIV w.¹³ Paleograficznie jest możliwe, aby minuskulne, wczesnogotyckie litery *tr* (być może w wyrazie opatrzonym znakiem abrewiacyjnym), sporządzający transumpt pisarz księcia Ziemomyśla odczytał jako *c*, zamieniając *Ostrouo* w *Oscouo*. Ze względu na to, że immunitet gospodarczy w obu badanych dokumentach odpowiada epoce¹⁴, celem takiego podfałszowania oryginału nie było rozszerzenie zakresu immunitetu. Raczej starano się o uzyskanie dla nowej posiadłości immunitetu ekonomicznego, takiego samego jak dla pozostałych wymienionych w tym dokumencie dóbr klasztornych. Do pewnego stopnia interpretacja taka tłumaczy zaginięcie oryginału dyplomu księcia Konrada przy jednoczesnym zachowaniu transumpty Ziemomyśla i przy raczej kompletnym zasobie gospodarczego archiwum strzeleńskiego¹⁵.

5

Inowrocław, 7 marca 1231

Kazimierz książę kujawski w intencji swej żony pochowanej w kościele klasztornym, potwierdza klasztorowi premonstrantek w Strzelnie, posiadanie Strzelna i ośmiu imiennie wymienionych wsi, obdarzając je obszernym immunitetem.

Or.: nie znany

Kop.: 1. AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. A 24 (transumpt Kazimierza Wielkiego z daty Brześć Kujawski, 10 IX 1356) = AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. B 1, k. 6v–7v.
 2. AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. A 73a, 73b (transumpt Kazimierza Jagiellończyka z daty Piotrków, 13 XII 1459) = AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. B 1, k. 1–3v, 3v–6v.
 3. AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. A 75 (widymat Mikołaja z Czechła, z daty Gniezno 14 XII 1461) = AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. B 1, k. 22v–25v.

Wyd.: Dok. Kuj. Maz., s. 121–122, nr 8.

Reg.: J. Mitkowski, *Kancelaria Kazimierza Konradowica*, s. 82, nr 1.

Dokument ten zachował się tylko w postaci kopii zawartych w następujących dyplomach: 1. Kazimierza Wielkiego, wystawionym 10 IX 1356 r. w Brześciu Kujawskim¹, który z kolei znalazł się jako insert w 2. nie zachowanym oryginalnie transumpcie Władysława Jagiełły (z daty: Inowrocław, 6 V 1399 r.²), ten zaś w 3. dokumencie Kazimierza Jagiellończyka, wydanym w Piotrkowie 13 XII 1459 r.,

¹¹ R. Kozłowski, op. cit., s. 87.

¹² Ibid., s. 87–88.

¹³ Ibid., s. 91–92.

¹⁴ J. Matuszewski, *Immunitet ekonomiczny w dobrach Kościoła w Polsce do 1381 r.*, Poznań 1936, s. 499–500.

¹⁵ Warto na koniec wskazać, że również kopia Ziemomyślowego dokumentu z 1284 r. wpisana do kopiarusza w końcu XVI w. (AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. B 1, k. 79) została „uwspółcześniona”: sprzedane w 1315 r. Złotowo zmieniono na Zbytowo.

¹ AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. A 24.

² AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. A 73a, 73b (transumpty Kazimierza Jagiellończyka z 1459 r.), 75 (widymat Mikołaja z Czechła z 1461 r.).

transumującym wyżej wspomniany dokument Jagiełły³, akt Jagiellończyka natomiast 4. widymował Mikołaj z Czechła wikariusz *in spiritualibus* i oficjał generalny gnieźnieński, w Gnieźnie 14 XII 1461 r.⁴ Jedynym dotychczasowym wydawcą był B. Ulanowski, publikując nasz akt, na podstawie oryginału Kazimierza Wielkiego⁵. W obu ostatnich kopiach mamy do czynienia ze znacznie rozszerzoną formułą pertynencyjną, znamionującą późniejsze ingerencje w treść dokumentu. Wobec tego przedmiotem analizy będzie tylko wersja „podstawowa”, zawarta w transumpcie Kazimierza Wielkiego. Już sam wydawca zwrócił uwagę, że jest to dokument podejrzany⁶; razła go „ogólna stylizacja, która nas raczej w połowę XIV w. przenosi” oraz zwrot *nos Kazimirus* w intytulacji. Ale przede wszystkim zwrócił uwagę na zbieżność daty dziennej, tj. *Nonas Marcii* jak również listy świadków z innym, niewątpliwie autentycznym dyplomem Kazimierza Konradowica z daty: Inowrocław, 7 III 1246 r.⁷ Zwłaszcza testacja w obydwu dokumentach pokrywa się bez wyjątku, zarówno co do liczby świadków, ich urzędów jak też kolejności umieszczenia na liście. Dalszych zbieżności można doszukać się porównując ten dyplom z innym, autentycznym, noszącym tylko datę roczną — 1234⁸. Podobne są intytulacja, promulgacja oraz tylko częściowo, arenga, odbiegająca swą obszernością i brzmieniem nie tylko od przyjętych w kancelarii Kazimierza, ale nawet epoki. Zastrzeżenia B. Ulanowskiego budziła również wzmianka o *monasterium fratrum ac sororum in Strelna*. Przyczyn sfabrykowania tego aktu upatrywał w chęci przejęcia dóbr norbertanek przez męską gałąź tego zakonu, co szerzej wyjaśnił przy okazji krytyki innego falsyfikatu strzeleńskiego, uznając omawiany dokument za fałszerstwo⁹. Przeciwnie zdanie w tej kwestii ogłosił dopiero K. Maleczyński, uznając go za autentyk, równocześnie nie przedstawiając żadnych kontrargumentów wobec twierdzeń B. Ulanowskiego¹⁰.

Ponownie, tym razem znacznie szerzej, zajął się interesującym nas dokumentem J. Mitkowski w swym studium nad kancelarią Kazimierza Kujawskiego¹¹. Stłusznie odrzucił on argument o chęci wyrugowania zakonnic przez premonstratensów, gdyż zwrot *fratres et sorores* jest stałym zwrotem formularzowym w średniowiecznych dokumentach strzeleńskich¹². Nie wnikając w tym miejscu w istotę zagadnienia, gdyż zostanie ono szerzej poruszone w innej pracy, wypada jedynie stwierdzić, że jest to formuła związana z opieką duszpasterską i reprezentacją konwentu, jaką sprawowali wobec sióstr zakonnych norbertanie, oddelegowani przez klasztor ojczysty z wrocławskiego Ołbina. Z dalszych argumentów Ulanowskiego, J. Mitkowski uznał za możliwe do przyjęcia podobieństwo formularza naszego dokumentu z innym, noszącym datę 1234 r.; opierając się na twierdzeniu o względnej częstotliwości takiego wzoru arengi (właściwie jej części). Podobnie też postąpił z informacją o pochowaniu w klasztornej kościele bezimiennej żony księcia kujawskiego¹³. Tymczasem porównanie fragmentów obu dokumentów (z 1231 i 1234 r.), jednoznacznie wskazuje na stylistyczną zależność naszego dokumentu od tego z datą 1234 r. To samo tyczy się sprawy pierwszej żony Kazimierza — Jadwigi. Jak już wykazano, w marcu 1231 r. Kazimierz nie tylko, że nie był wdowcem, ale dopiero wtedy mogły zaistnieć warunki do jego pierwszego małżeństwa — w połowie 1230 r. otrzymał Kujawy w osobiste władanie¹⁴. Bez zastrzeżeń natomiast J. Mitkowski zgodził się, że lista

³ AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. A 73a, 73b. Dokument ten został w końcu XVI w. wprowadzony do akt biskupa wrocławskiego Hieronima Rozrażewskiego — AD Włocławek, Acta episcoporum, sygn. 11 (dawna 28), k. 475.

⁴ AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. A 75.

⁵ Dok. Kuj. Maz., s. 121–122, nr 8. Mylił się w tym względzie J. Mitkowski, *Kancelaria Kazimierza Konradowica*, s. 13.

⁶ Dok. Kuj. Maz., s. 136–137.

⁷ AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. A 8; Dok. Kuj. Maz., s. 124–125, nr 11; *ibid.*, s. 139 — wątpliwości co do autentyczności tego dyplomu, oparte przede wszystkim na przeświadczeniu, że pierwszą żoną Kazimierza była dopiero Konstancja. Upadają one w świetle dokonania O. Balzera, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 295–297, uzupełnionych przez D. Karczewskiego, *W sprawie pochodzenia Jadwigi, pierwszej żony księcia kujawskiego Kazimierza Konradowica*, w: *Europa Środkowa i Wschódnia w polityce Piastów*, pod red. K. Zielińskiej-Melkowskiej, Toruń 1997, s. 235–240.

⁸ Dok. Kuj. Maz., s. 123, nr 9.

⁹ *Ibid.*, s. 136, 140–141. Zob. jednak zastrzeżenia B. Ulanowskiego zawarte w erracie (*ibid.*, s. 427).

¹⁰ K. Maleczyński, *Zarys dyplomatyki polskiej wieków średnich*, Warszawa 1951, s. 125, 142–143.

¹¹ J. Mitkowski, *Kancelaria Kazimierza Konradowica*, s. 12–21.

¹² *Ibid.*, s. 14.

¹³ *Ibid.*

¹⁴ J. Powierski, *Wydzielenie Kujaw Kazimierzowi Konradowicowi (pol. 1230 r.)*, „Rocznik Łódzki” 40, 1993, s. 91–112.

świadków poddanego krytyce dokumentu, jak już wspomniano identyczna z testacją dokumentu Kazimierza z 1246 r., jest dla roku 1231 zupełnie anachroniczna. Wszyscy świadkowie są mocno osadzeni w latach czterdziestych XIII w., lecz nie w początku lat trzydziestych tego wieku¹⁵. Podobnie rzecz się ma z formułami immunitetową i pertynencyjną. Idąc za badaczami rozwoju immunitetu w dobrach Kościoła w Polsce, wypada tylko stwierdzić, że tak szerokie libertacje, zarówno prawne, jak i gospodarcze, w tym okresie są nie do przyjęcia¹⁶. Jest to szczególnie widoczne poprzez porównanie ze stosunkowo ubogimi zwolnieniami immunitetowymi, jak zwolnienie od powozu, sokolników i budowy grodów poza Kujawami, a w przypadku tylko jednej wsi uchyleniem obowiązku krowy podworowej, które uzyskał klasztor w 1246 r.¹⁷ Jednakże trzeba jeszcze powrócić do ustaleń J. Mitkowskiego, gdyż wbrew wszelkim przesłankom uznał on nasz akt jedynie za falsyfikat formalny. Emendując datę roczną na 1246 r. a miejsce wystawienia na Włocławek, starał się udowodnić, że w tym samym czasie i miejscu książę Kazimierz wystawił dla klasztoru strzeleńskiego dwa różne dyplomy. Ba, pokusił się nawet o hipotetyczne odtworzenie tekstu owego drugiego, nieznanego, dokumentu. Ostatecznie stwierdził, że na omawiany dokument złożyły się: autentyczny, nie zachowany, dokument księcia kujawskiego, w którym *datum* był Włocławek, 7 III 1246 r. oraz znaczne interpolacje włączone do tekstu dyplomu Kazimierza Wielkiego przez kancelarię królewską za zgodą króla¹⁸. Taka zgrabna hipoteza, poparta spójnym tekstem dokumentu, na który złożyły się elementy trzech aktów, pozostawia jednak wiele wątpliwości. Pierwsza jest natury logicznej, po cóż książę miałby wystawiać dla tej samej instytucji dwa dokumenty, skoro, jak się domyśla badacz, oba miały być natury immunitetowej? Pewnym wytłumaczeniem byłoby to, że różny zakres zwolnień dotyczył różnych wsi, jednakże jak w takim razie wytłumaczyć obecność Sławsk w dokumencie oryginalnym z 1246 r., jak też w zrekonstruowanym. Inna wątpliwość to rzekome miejsce wystawienia „rekonstrukcji” — Włocławek. Nie negując możliwości paleograficznej emendacji Inowrocławia na Włocławek, trzeba stwierdzić, że Kazimierz Kujawski znacznie więcej dyplomów wystawił w Inowrocławiu, który był stolicą jego księstwa, niż we Włocławku. Za Inowrocławiem przemawia też obecność wyłącznie urzędników dworskich, przy braku obecności i jakichkolwiek śladów wpływu biskupa lub jego kleru, co w siedzibie diecezji byłoby zastanawiające¹⁹. Jednakże decydujące znaczenie należy przyznać formule pertynencyjnej, która rzekomo miała być zaczerpnięta z autentycznego dokumentu, to jest: *Strelno opidum, Młyn, Xzanze, Wythcouo, Sławyko, Rzothquino, Czencywsko, Bronislaw parwm et Belsko*. Trzeba bowiem wiedzieć, że takie osady, jak Bronisław Mały, Młyny, Witkowo pojawiają się wśród posiadłości ziemskich norbertanek ze Strzelna dopiero w XIV w.²⁰ Ostatecznego argumentu za ewidentnym fałszerstwem dostarcza jednak obecność Rzadkwina, gdyż wieś tę prepozytura strzeleńska nabyła dopiero w roku 1328²¹. Dodatkowo można jeszcze zwrócić uwagę na określenie Strzelna jako *oppidum*, bowiem z uznaniem tej miejscowości za miasto można się spotkać dopiero od 1299 r.²²

Ostatecznie dokument księcia Kazimierza Konradowica z 7 III 1231 r. należy uznać za falsyfikat powstały po 6 XII 1328 r. (zakupienie Rzadkwina), a przed 10 IX 1356 r. (zatwierdzenie go przez Kazimierza Wielkiego), raczej bliżej ostatniej z tych dat. Celem fałszerstwa było rozszerzenie zakresu immunitetu gospodarczego i sądowego, oraz objęcie nim nowo nabytych posiadłości klasztornych.

¹⁵ J. Mitkowski, *Kancelaria Kazimierza Konradowica*, s. 15.

¹⁶ Z. Kaczmarczyk, *Immunitet sądowy i jurysdykcja poimmunitetowa w dobrach Kościoła w Polsce do końca XIV wieku*, Poznań 1936, s. 320–321; J. Matuszewski, op. cit., s. 498.

¹⁷ Dok. Kuj. Maz., s. 124–125, nr 11.

¹⁸ J. Mitkowski, *Kancelaria Kazimierza Konradowica*, s. 17–21.

¹⁹ Problem identyfikacji tych dwóch miast poruszyła już J. Karwasińska, *W sprawie interpretacji terminu „Wladislavia” (Inowrocław i Włocławek)*, Roczn. Hist. 4, 1929, s. 120–128.

²⁰ R. Kozłowski, op. cit., s. 76–77, 88–89, 101.

²¹ K. Maleczyński, *Kilkanaście dokumentów Władysława Łokietka z lat 1296–1329*, St. Źródł. 6, 1961, s. 146–147, nr 11.

²² KDWlkp., t. 2, nr 807: *Acta sunt hec in civitate et clastro de Strelna*. Prawem niemieckim Strzelno mogło cieszyć się już około tego roku, jednakże niewątpliwa o tym informacja pochodzi dopiero z 1356 roku (AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. A 24; Z. Guldon, *Lokacje miast kujawskich i dobrzyńskich w XIII–XVI w.*, „Ziemia Kujawska” 2, 1968, s. 26, 30).

6

Danków, 30 czerwca 1238

Kazimierz książę kujawski potwierdza wyrok Konrada księcia mazowieckiego w sporze o pięć wsi pomiędzy klasztorem strzeleńskim a komesem Szymonem synem Szymona z Ludziska.

Or.: AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. A 7. Pergamin o wym. 224 x 295 + 22 mm, stan zachowania dobry. Na jedwabnych czerwonych sznurach zachowały się pieczęcie księcia kujawskiego Kazimierza, księcia łęczyckiego i sandomierskiego Konrada, księcia mazowieckiego i sandomierskiego Bolesława oraz biskupa włocławskiego Michała. Brak jednej pieczęci, po której zachowały się tylko nacięcia.

Kop.: AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. B 1, k. 21–21v.

Wyd.: KDWlkp., t. 1, nr 211 (wg Kop.); Dok. Kuj. Maz., s. 123–124, nr 10 (wg Or.).
CDMas., nr 378 (wg wyd. Dok. Kuj. Maz.).

Reg.: J. Mitkowski, *Kancelaria Kazimierza Konradowica*, s. 84, nr 8.

Dokument ten, wystawiony przez księcia kujawskiego Kazimierza, zachował się w oryginale, został aż trzykrotnie opublikowany drukiem i nigdy nie wzbudzał podejrzeń co do autentyczności. Jedyne podana w nim datacja: *Acta autem sunt hec anno gratiae domini M^oCC^oXXXVIII^o, indiccione V, littera dominicali E. in die comemoracionis beati Pauli in colloquio de Dancov...* wzbudzała konstatację niezgodności zawartych w niej elementów chronologicznych z rokiem¹. Bowiem właściwą dla 1238 roku literą niedzieli była C a odpowiednią indykcją — XI.

B. Ulanowskiemu² należy zawdzięczać zwrócenie uwagi na dokument księcia Konrada, wystawiony 2 VII 1236 r. na wiecu w Dankowie, którego datacja brzmi następująco: *Acta sunt autem hec anno gratiae M^oCC^oXXXVI. Indictione V, littera dominicali E. In die martirum Processi et Martiniani. In colloquio de Danchov*³. W obu dyplomach, jak łatwo zauważyć, *actum* miało miejsce na wiecu w Dankowie, również w obydwu jest podana ta sama indykcja i litera niedzieli. Warto zaznaczyć też występującą w obu przypadkach manierę oznaczania imion inicjałami, przy czym o ile w 1238 r. ograniczono się tylko do osób powszechnie znanych, najznacześniejszych (książąt, biskupa, wojewodów), o tyle w 1236 r. pierwszymi literami oznaczono wszystkie występujące tam osoby. Zastanawiająco zbieżny jest również zestaw osób występujących w tych dokumentach⁴. Wszystkie te wspólne elementy stały się argumentem w ręku zwolenników tezy o emendacji daty rocznej dyplomu Konrada z 1236 na 1238⁵. B. Ulanowski sugerował nawet, że w Konradowym oryginale, przy wypisywaniu roku MCCXXXVI, pomiędzy cyframi V a I pozostawiono celowo odstęp pozwalający na uzupełnienie daty o dwa trzonki⁶. Oryginał dokumentu dankowskiego z 1236 r. był przechowywany w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku, gdzie zaginął jeszcze w XIX w.⁷ Wobec tego J. K. Kochanowski, aby skonfrontować tezę Ulanowskiego, musiał poprzestać na odrysie dokonany przez pierwszych wydawców tegoż dokumentu, zamieszczonym w *Kodeksie dyplomatycznym Polski*⁸. Natomiast autopsja oryginału, jak się okazuje przechowywanego w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie, skłania do uznania faktu pewnego odstępu pomiędzy V a I w ostatnim członie daty, lecz raczej nie większe-

¹ Dok. Kuj. Maz., s. 138; CDMas., s. 435–436.

² Dok. Kuj. Maz., s. 138 przyp. 4.

³ KDPol., t. 2, nr 20 = CDMas., nr 361.

⁴ Do osób równocześnie występujących na obu dyplomach należą: Konrad Mazowiecki (w 1236 r. jako wystawca, w 1238 r. jako jeden z sędziów), Bolesław Konradowic, Kazimierz Konradowic, biskup kujawski Michał, wojewoda mazowiecki Bogusza, wojewoda kujawski Jan, skarbnik mazowiecki Barta, skarbnik łęczycki Lasota i skarbnik kujawski Mirosław. Problematyczna jest identyczność Jana kanclerza mazowieckiego (w 1236 r.) z Janem scholastykiem plockim (w 1238 r.), por. E. Suchodolska, *Kancelarie na Mazowszu w latach 1248–1345. Ośrodki zarządzania i kultury*, Warszawa 1977, s. 29.

⁵ B. Ulanowski, *O uposażeniu biskupstwa plockiego*, RAU whf 21, 1887, J. Szymczak, *Udział synów Konrada I Mazowieckiego w realizacji jego planów politycznych*, „Rocznik Łódzki” 29, 1980, s. 30 n. Ostatnio uczynił tak J. Piętka, *Falszywe, niepewne i podejrzane dokumenty mazowieckie z pierwszej połowy XIII wieku*, Przegl. Hist. 88, 1997, z. 2, s. 307–308, nr 20.

⁶ B. Ulanowski, op. cit., s. 22, 25.

⁷ *Monumenta historica dioeceseis Wladislaviensis* (dalej cyt.: MHDW), wyd. S. Chodyński, t. 25, Wladislaviae 1912, nr 71.

⁸ KDPol., t. 2, cz. 1, wklejka pomiędzy s. 14–16.

go niż np. pomiędzy CC a XXXV, a na pewno nie szerszego niż pomiędzy poszczególnymi wyrazami⁹. Ostatecznie rzecz całą skłonny jestem sprowadzić do specyfiki duktu. Za równoczesnym powstaniem obu dokumentów przemawia również wyraźne podobieństwo pisma oraz ten sam typ pieczęci przywieszonych na identycznych, czerwonych, jedwabnych sznurach.

Odwrotną możliwość interpretacji wszystkich tych podobieństw, to znaczy przyjęcia dla obu wzmiankowanych dokumentów roku 1236 jako daty wystawienia przedstawili Z. Guldon i J. Powierski¹⁰. Wskazali oni bowiem na fakt, że Kazimierz Konradowic jeszcze 29 czerwca, a więc w przeddzień wystawienia dyplomu noszącego datę 30 VI 1238 r., przebywał w Pyszkowie koło Izbicy Kujawskiej, podpisując tam układ z Zakonem Krzyżackim¹¹. Wśród osób występujących w interesującym nas akcie, w Pyszkowie znajdowali się Kazimierz Konradowic, biskup Michał, wojewoda mazowiecki Bogusza; najprawdopodobniej analogiczny układ zawarł też wówczas Bolesław Konradowic¹².

W tym momencie należałoby przejść do sprawy identyfikacji miejsca wiecu — Dankowa, gdyż B. Ulanowski nie wyraził w tym względzie opinii. Nie ułatwia zadania duża liczba miejscowości o tej, lub bardzo podobnej, nazwie¹³. Wydawcy *Kodeksu dyplomatycznego Polski*, przy okazji publikacji dokumentu z 1236 r., opowiedzieli się za Dankowem (obecnie Dańków) położonym w staropolskim województwie rawskim, nieopodal Białej Rawskiej¹⁴. Z kolei J. K. Kochanowski, powtarzając to za S. Łaguną, wskazał na inne możliwości miejsca kolokwium dankowskiego; Danków koło Włoszczowej, a zwłaszcza Danków nad Liswartą (koło Krzepic), w ziemi wieluńskiej¹⁵. Podobnie postąpił R. Rosin, sprowadzając odbycie wszelkich zjazdów książęcych i synodów kościelnych do Dankowa wieluńskiego¹⁶. Sądzę, że te ostatnie identyfikacje nie mogą się obronić. Uwzględnić bowiem trzeba fakt, że w obu interesujących nas dyplomach nie ma żadnej wzmianki o uczestnictwie książąt lub innych osób spoza księstw mazowiecko-kujawskich. Dziwne byłoby to w przypadku wiecu odbytego na terytorium książąt wrocławskich¹⁷. Ale jeszcze bardziej zdumiewające byłoby zwoływanie takiego wiecu, na którym omawiano wyłącznie sprawy mazowiecko-kujawskie, poza granicami księstwa, na terytorium bądź co bądź przeciwnika politycznego. Dlatego opowiadam się za Dankowem mazowieckim jako miejscem zjazdu Konrada ze swymi synami, co zgadza się z jego wyborem miejsc na tego typu spotkania¹⁸. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż miejscowość ta leżała wówczas na terytorium Konradowego księstwa łęczycko-czerskiego.

Jedynym przekazem, który mógłby usprawiedliwić zjazd nad Liswartą, jest informacja zawarta w *Annales* Jana Długosza¹⁹. Pod rokiem 1236 podał on, że podczas zjazdu w Dankowie (29 czerwca) doszło do zaręczyn pomiędzy synami Konrada Mazowieckiego, Bolesławem i Kazimierzem a Ger-

⁹ BCzart., dok. perg. nr 14. Przy dyplomie tym zachowały się pieczęcie biskupa płockiego Piotra, księcia mazowieckiego i sandomierskiego Bolesława, biskupa wrocławskiego Michała i księcia kujawskiego Kazimierza. Brak najprawdopodobniej pieczęci księcia Konrada, po której pozostało nacięcie na zakładce.

¹⁰ Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XIII–XIV wieku*, Warszawa–Poznań 1974, s. 178 przyp. 132.

¹¹ Pr. UB., Bd. 1, Th. 1, nr 130.

¹² J. Powierski, *Chronologia stosunków pomorsko-krzyżackich w latach 1236–1242*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 2 (108), 1970, s. 168 przyp. 12.

¹³ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1880, t. I, s. 410–411.

¹⁴ KDPol., t. 1, cz. 1, s. 16. Podobnie J. Piętka, op. cit., s. 307.

¹⁵ CDMas., s. 412.

¹⁶ *Słownik historyczno-geograficzny ziemi wieluńskiej w średniowieczu*, oprac. R. Rosin, Warszawa 1963, s. 72–73.

¹⁷ Danków nad Liswartą leżał wówczas na terytorium władztwa Henryka Brodatego; poświadczają to bezpośrednio dwa dokumenty z 1234 r. (Schl. UB, t. 2, nr 83, 84). W końcu 1238 r. księżna Wiola, wdowa po Kazimierzu opolsko-raciborskim, wraz z synem Władysławem otrzymała od Henryka Pobożnego ziemię kaliską i rudzką (KDWlkp., t. 1, nr 214; W. Swoboda, *Księżna kaliska Bułgarką? Przyczynek do rozbioru krytycznego Annalium Długosza*, „Studia i Materiały z Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 13, 1979, z. 26, s. 62–69.

¹⁸ S. Zachorowski, *Colloquia w Polsce od w. XII do XIV*, w: tenże, *Studia z historii prawa kościelnego i polskiego*, Kraków 1917, s. 11–12. Osiabia to nieco argument Z. Guldona i J. Powierskiego, oparty na odległości pomiędzy Pyszkowem a Dankowem nad Liswartą. Mimo to i tak dystans około 130 km w linii prostej między pierwszą z miejscowości a Dankowem pod Białą Rawską jest wystarczająco duży, aby wykluczyć pokonanie go w jeden dzień, dodatkowo w obecności biskupa i jego świty.

¹⁹ *Joannis Długossi Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. V–VI, Varsaviae 1973, s. 276.

trudą i Konstancją, córkami Henryka Pobożnego. Wówczas też miało nastąpić wydzielenie księstw obu synom (2 lipca). Nad wartością faktograficzną tego przekazu nie będziemy się rozwodzić, gdyż dokonano już tego wielokrotnie, odnosząc podane przez dziejopisa wydarzenia do zupełnie innych lat²⁰. Ważniejsza w tym przypadku jest konstrukcja myślowa, jaką posłużył się Długosz i jakimi źródłami dysponował. Dziejopis zna tylko jeden wiec w Dankowie, i łączy go z rokiem 1236, na przełomie czerwca i lipca. Jako datę dzienną naszego dokumentu wpisano: *in die commemoracionis beati Pauli* (30 czerwca), natomiast w przekazie Długosza mamy *Penultima Iunii* (29 czerwca) a w dzień ten przypada *festum Petri et Pauli*. Różnica jednego dnia nie sprawia trudności, gdyż wiece zwoływano zwykle na jakieś święto i trwały po kilka dni. Nasuwa się więc wniosek, że Długosz mógł korzystać tylko z jednego z dwu znanych nam dyplomów wystawionych na wiecu dankowskim w 1236 r. — dokumentu Konrada z datą 2 VII 1236 r. Pamiętajmy jeszcze, że dokument strzeleński Kazimierza nosi jednak (choć niesłusznie) datę 30 VI 1238 r., i nic nie stało kronikarzowi na przeszkodzie pisać ewentualnie o dwóch zjazdach dankowskich. Natomiast wskazana przez Długosza data 29 czerwca pozwala mniemać, że jest to albo jego domysł, albo ślad jakiegoś innego źródła.

Za emendacją daty rocznej z 1238 na 1236 przemawia również argument natury chronologicznej, mianowicie podana w obu dokumentach dankowskich litera niedzieli, przypomnijmy — E. Dla całego roku 1236 stosowną literą jest F i E, gdyż był to rok przestępny. Lecz trzeba zwrócić uwagę, że z tego właśnie powodu litera F obowiązuje od 1 I do 24 II 1236, natomiast litera E od 25 II do 31 XII tegoż roku²¹. Wniosek z tego taki, że zapisana w dokumencie *littera dominicalis* E jest właściwa, gdyż akcja prawna tego dyplomu miała miejsce 30 czerwca, czyli w drugiej części tego roku. Uważam, że wobec zmylenia pozostałych danych chronologicznych (poprawna dla roku 1236 inddkacja wynosiła IX, nie zaś V) jest to przesłanka o znaczeniu decydującym.

Rezultatem rozważań jest emendacja roku wystawienia dyplomu Kazimierza Kujawskiego dla Strzelna na 1236; miejscem wiecu książąt mazowiecko-kujawskich był Danków w ziemi rawskiej.

7

Kruszwica, 24 czerwca 1249

Kazimierz książę kujawski i łęczycki potwierdza klasztorowi strzeleńskiemu posiadanie szczegółowo wymienionych dóbr, zwalniając je z szeregu powinności.

Or.: AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. A 10. Pergamin o wym. 295 x 154 + 33 mm, stan zachowania dobry. Przy dokumencie wiszą białe i czerwone pozostałości sznura od pieczęci.

Kop.: 1. AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. B 1, k. 26^v–26^r.
2. AD Włocławek, Acta episcoporum, t. 11 (dawna sygn. 28), k. 474.

Wyd.: Dok. Kuj. Maz., s. 125–126, nr 12.

Reg.: J. Mitkowski, *Kancelaria Kazimierza Konradowica*, s. 86, nr 17 II.

Dokument ten zachował się w postaci rzekomego oryginału, przy którym nawet miała być przywieszona pieczęć, pozostały po niej jedynie sznurki. B. Ulanowski na podstawie szeregu cech, zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznych uznał go za niewątpliwą falsyfikat. Pismo, według badacza, pochodzi z końca XIV lub początków XV w.; osoby występujące w testacji, w żadnym razie nie mogłyby wystąpić wspólnie w 1249 r. Przyczyn sfabrykowania tego falsyfikatu dopatrywał się w próbach przejścia klasztoru strzeleńskiego przez męską gałąź premonstratensów, a to na podstawie, podobnie jak w dokumencie rzekomo z 1231 r., wzmianki o *monasterium fratrum ac sororum*¹. Wspomniany dokument ponownie stał się przedmiotem krytyki dyplomatycznej w pracy Józefa Mitkow-

²⁰ O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 288, 298. Ostatnio G. Labuda, *Zaginiona kronika z pierwszej połowy XIII wieku w Rocznikach Królestwa Polskiego Jana Długosza. Próba rekonstrukcji*, Poznań 1983, s. 125–126; J. Powierski, *Wydzielenie Kujaw Kazimierzowi Konradowicowi*, passim.

²¹ *Chronologia polska*, pod red. B. Włodarskiego, Warszawa 1957, s. 104.

¹ Dok. Kuj. Maz., s. 140–141. Por. też wyżej krytyka dyplomu nr 5.

skiego, który przyjął większość argumentów wydawcy *Dokumentów kujawskich*². Jednak wbrew temu, co można by sądzić na podstawie dokonania Ulanowskiego, Mitkowski wdał się w obronę treści tego falsyfikatu³. Punktem wyjścia był dla niego fałszywy dokument z 1231 r., który, jak wspomniano wyżej, starał się emendować na rok 1246 i próbował rekonstruować jego przekaz⁴. W ten sposób, ten wytrawny przecież dyplomata i paleograf, zbudował piętrową hipotezę opartą na falsyfikacie. Jaki był wynik takiego porównania? Miałby to być falsyfiat „oparty i rozbudowany na zrębie autentycznego dyplomu księcia Kazimierza Konradowica z 24 VI 1249”, w którym formuła pertynencyjna (wedle rekonstrukcji tekstu) miała nie ulec zmianie. Przyjrzyjmy się jakie ma ten pogląd odzwierciedlenie w badanym tekście. Najpierw lista świadków, która już Ulanowskiego skłoniła do uznania fałszerza wielce „niezręcznym”: Berwold, prepozyt płocki (występuje 1207–1212)⁵; Gunter, dziekan płocki w latach 1207–1223 (zmarł jako biskup płocki w 1232 r.)⁶; Baldwin, dziekan łęczycki (1221–1222)⁷; komes Strzeszek, syn Budzisława (występuje źródłowo 1242–1255)⁸; Polubion, kasztelan kruszewicki (nieznany na tym urzędzie, występuje w 1250 r.)⁹; Wojciech, podsędek (1246–1250)¹⁰; Bezdrzew, podkomorzy (1241–46)¹¹; Mikołaj, skarbnik (po 1238–1250)¹²; Jałbrzyk i Rozdział, synowie Przeclawa (1220)¹³; Marcin, syn Bronisza (1220)¹⁴; Ubysław zwany Kozal (1246–1267)¹⁵; Jasiak, Jarosław, Jan i Tomasz, giermkowie (skądinąd nieznanymi); Bachorza (1246)¹⁶; Sulisław (1246)¹⁷. Łatwo zauważyć, że osoby umieszczone na liście świadków nie mogły w żadnym razie w 1249 r. wspólnie wystąpić, chociażby tylko ze względu na wszystkich duchownych. Imiona ich zostały zaczerpnięte z różnych dyplomów strzeleńskich, a to wystawionych w roku: 1215 (Gunter), 1220 (Jałbrzyk i Rozdział oraz Marcin), 1246 (Strzeszek, Wojciech, Bezdrzew, Mikołaj, Ubysław, Bachorza, Sulisław), ci sami pojawiają się również w falsyfikacie rzekomo z 1231 r. Pozostałych przejęto z innych dokumentów (Berwold, Baldwin, Polubion) lub nawet zmyślono, jak — zapewne — imiona wszystkich giermków.

Do podobnych wniosków prowadzi przegląd miejscowości wyszczególnionych w tym falsyfikacie. W większości są to dawne majątności klasztorne, możliwe co prawda dla 1249 r., lecz znajdują się tam i takie, o których pierwsze wzmianki, jako własności strzeleńskiej, pochodzą dopiero z początków XIV w. (Młyny, Rzadkwin, Skulsk, Witkowo)¹⁸.

² J. Mitkowski, *Kancelaria Kazimierza Konradowica*, s. 21–22.

³ Ibid., s. 23–27.

⁴ Ibid., s. 12–21.

⁵ CDMas., nr 169, 177. Innego Berwolda spotykamy na prepozyturze płockiej w latach 1223–1236 (CDMas., nr 225, 327, 361).

⁶ CDMas., nr 169, 212. K. Stachowska, *Gunter, biskup płocki*, PSB, t. 9, s. 159. Warto zaznaczyć, iż dziekan Gunter występuje jako sędzia w 1215 r. w jednym z dokumentów strzeleńskich (Dok. Kuj. Maz., 117–118, nr 2).

⁷ KDWlkp., t. 1, nr 590. J. Korytkowski, *Pralaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej*, Gniezno 1883, t. 1, s. 29. Możliwe, że jest on tożsamy z noszącym to samo imię dziekanem gnieźnieńskim z lat 1231–1239.

⁸ *Urzednicy łęczyccy, sieradzcy i wieluńscy XIII–XV wieku. Spisy*, opr. J. Bieniak i A. Szymczakowa, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, cz. A, nr 52, 53, 375; cz. B, nr 320, 322. Pojawia się w dokumencie strzeleńskim z 1246 r. (Dok. Kuj. Maz., s. 124–125, nr 11), a także w falsyfikacie z 1231 r. (ibid., s. 121–122, nr 8).

⁹ KDPol., t. 2, nr 46.

¹⁰ Dok. Kuj. Maz., s. 124–125, nr 11; KDPol., t. 2, nr 44. Także w falsyfikacie z 1231 r. (Dok. Kuj. Maz., s. 121–122, nr 8).

¹¹ KDWlkp., t. 1, nr 228 (jako podczaszy); Dok. Kuj. Maz., s. 124–125, nr 11. Także w falsyfikacie z 1231 roku (Dok. Kuj. Maz., s. 121–122, nr 8).

¹² KDWlkp., t. 1, nr 228; K. Maleczyński, *Kilka nieznanych dokumentów z XIII wieku przeważnie z archiwów poznańskich*, Kwart. Hist. 40, 1926, s. 194, nr 3. Występuje też w falsyfikacie z 1231 r. (Dok. Kuj. Maz., s. 121–122). Jego poprzednik na urzędzie — Mirosław — ostatni raz z tytułem skarbnika wystąpił 30 VI 1238 *recte* 1236 (Dok. Kuj. Maz., s. 123–124, nr 10), przed 13 I 1238 r. przeszedł na sędztwo (KDPol., t. 2, nr 21), jest to tym samym termin awansu Mikołaja na skarbnika.

¹³ Dok. Kuj. Maz., s. 120–121, nr 7.

¹⁴ Ibid.

¹⁵ Ibid., s. 124–125, nr 11; B. Śliwiński, *Pogranicze kujawsko-pomorskie w XII–XIII wieku. Z dziejów Bydgoskiego i Wyszogrodzkiego w latach 1113–1296*, Warszawa–Poznań 1989, s. 63, przyp. 195. Występuje też w falsyfikacie z 1231 r. (Dok. Kuj. Maz., s. 121–122, nr 8).

¹⁶ Dok. Kuj. Maz., s. 124–125, nr 11. Także w falsyfikacie z 1231 r. (Dok. Kuj. Maz., s. 121–122, nr 8).

¹⁷ Ibid.

¹⁸ R. Kozłowski, op. cit., 88–89, 94–95, 97–98, 101. Doskonałym przykładem tego jest Rzadkwin kupiony przez norbertanki dopiero w roku 1328 (K. Maleczyński, *Kilkanaście dokumentów*, s. 146–147, nr 11).

W takim kontekście nie można przychylić się do twierdzenia J. Mitkowskiego, że interesujący nas falsyfikat w znacznej części oparto na autentycznym, niezachowanym obecnie dyplomie księcia Kazimierza z 24 VI 1249 r.¹⁹

Dokument rzekomo z 1249 r. jest nieudolnym falsyfikatem, sporządzonym (biorąc pod uwagę analizę pisma) w końcu XIV w., na bazie innego falsyfikatu, noszącego datę 1231 r. Rozszerzono w nim formułę immunitetową i pertynencyjną, tę drugą sformułowano również tak niezręcznie, że zawiera miejscowości, które najpóźniej w drugim dziesięcioleciu XIV w. wyszły z rąk premonstrantek²⁰. Wszystko to skłania do mniemania, że falsyfikat sporządziła osoba nie obeznana z majątkiem klasztornym. Wątpliwe, aby wykonano go we Wrocławiu; bardziej prawdopodobne jest, że sfabrykowali go mnisi świeżo przybyli z klasztoru ołbińskiego. Zachowały się w nim nawet ślady dyktowania skrybie fragmentu z innego dokumentu jak, na przykład w testacji zwrot *vltimo Suli-zlauo*²¹. Czas sporządzenia fałszerstwa można określić ogólnie na po 1356 r. (zatwierdzenie przez Kazimierza Wielkiego falsyfikatu z datą 7 III 1231 r.)²² i przed 6 VI 1432 r. (utrata przez klasztor wsi Witkowo)²³. Dokładniej pozwala ustalić ten fakt analiza paleograficzna, datując przekaz na koniec XIV i początek XV w.²⁴ Pismo, którym spisano dokument, jest wyraźnie późniejsze, kursywne w formie, drobne, lecz staranne; z charakterystycznym inicjałem I wysokim na 8 wierszy. Sądzę, że motywem fałszerstwa była chęć rozszerzenia immunitetu, a tym samym ulżenia klasztorowi dotkniętemu zniszczeniami w okresie bezkrólestwa po śmierci Ludwika Węgierskiego, wojen Grzymalów z Nałęczami, zabiegów księcia mazowieckiego Siemowita IV o koronę polską (oblężenie Kruszewicy w Wielki Post 1383 r.²⁵, wyprawa wojsk węgierskich na Kujawy z przełomu września i października²⁶). Przeznaczeniem rzekomego oryginału było zatwierdzenie go przez Władysława Jagiełłę, ewentualnie księcia Siemowita IV. Jednak falsyfikat został sfabrykowany tak nieudolnie, że najprawdopodobniej nigdy go nie przedstawiono do potwierdzenia; świadczyłby o tym brak jakichkolwiek dokumentów mówiących o takim fakcie²⁷.

8

Inowrocław, 1 kwietnia 1282

Ziemonysł książę kujawski nadaje wsi klasztoru strzeleńskiego prawo magdeburskie, określając prawa i obowiązki jej mieszkańców.

Or.: AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. A 13. Pergamin o wymiarach 880 x 289 + 62 mm, stan zachowania dość dobry. Po jedynej pieczęci pozostały nacięcia.

Kop.: AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. B 1, k. 7v–8; AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. A 32 (transumpt Kazimierza Wielkiego z daty Kraków, 5 IV 1364).

Wyd.: Dok. Kuj. Maz., s. 128, nr 15.

Inowrocław, 1 kwietnia 1284

Ziemonysł książę kujawski widymuje i zatwierdza klasztorowi w Strzelnie dokument swego dziada Konrada, księcia mazowieckiego i kujawskiego z 1220 r.

¹⁹ J. Mitkowski, *Kancelaria Kazimierza Konradowica*, s. 27.

²⁰ Są to: Wonorze — zastawione w 1309 r. (KDPol., t. 2, nr 200); Bieganowo, Bronisław, Skulsk, Złotowo — sprzedane w 1315 r. (KDPol., t. 2, nr 217, 218); Bytoń, Stróżewo — sprzedane w 1320 r. (KDPol., t. 2, nr 233, 234); młyn w Kwieciszewie — sprzedany w 1312 r. (KDWlkp., t. 1, nr 955).

²¹ Dok. Kuj. Maz., s. 126, nr 12.

²² AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. A 24.

²³ AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. A 54.

²⁴ Dok. Kuj. Maz., s. 140; J. Mitkowski, *Kancelaria Kazimierza Konradowica*, s. 22.

²⁵ *Kronika Jana z Czarnkowa*, wyd. J. Szlachtowski, MPH, t. 2, Lwów 1872. s. 739.

²⁶ *Ibid.*, s. 748–749.

²⁷ Dopiero w końcu XVI w. wpisano go do kopiań (AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. B 1. k. 26v–26r) i w akta biskupa wrocławskiego Hieronima Rozrażewskiego, AD Włocławek, Acta episcoporum, t. 11 (dawna sygn. 28), k. 474.

- Or.: AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. A 13a. Pergamin wymiarach 330 x 208 + 42 mm, stan zachowania dobry. Na fioletowym sznurze wisi pieczęć księcia Ziemomysła.
 Kop.: AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. B 1, k. 79–79v.
 Wyd.: Dok. Kuj. Maz., s. 129, nr 16.

Oba te dyplomy zachowane są w oryginałach, których autentyczności nie ma podstaw negować. Opublikowane zostały tylko raz, w dyplomatariuszu B. Ulanowskiego, lecz już on zwrócił uwagę na zastanawiające zbieżności w ich tekstach: identyczna data dzienna oraz niemal jednakowa lista świadków (drugi dokument nie ma w testacji jedynie książęcego kapelana, Zygfyryda), przy dwuletniej różnicy w dacie ich wystawienia. Oto oryginalne zapisy datacji obu dokumentów:

Dokument z 1 IV 1282
*Actum et datum in Jun
 Wladislaui anno Domini
 M^oCC^oLXXXII^o, kalendas
 Aprilis, luna XXV.*

Dokument z 1 IV 1284
*Datum in Wladislaui anno
 Domini M^oCC^oLXXX^oIIII^o
 kalendas Aprilis, luna
 XXVII.*

B. Ulanowski początkowo wysunął możliwość odniesienia rzędu jedności w dacie rocznej do określenia liczby kalend w dacie dziennej, ostatecznie zbieżność tę sprowadzając do kwestii przypadku¹. Ostatnio ponownie zajął się tą sprawą A. Radziwiński, proponując nowe rozwiązanie tego intrygującego problemu². Polega ono na znalezieniu i wyjaśnieniu przyczyn pomyłki w zapisaniu w obu dokumentach błędnej luny. Otóż koncyper, którym był podkanclerzy Wojciech, obliczając wiek księżyca odniósł swe obliczenia nie, jak powinien, do marca lecz do kwietnia. Wówczas w 1280 r. dla pierwszego dokumentu luna wynosiłaby XXVII, a dla drugiego XXV. Dodatkowego zamieszania dokonać miał też w momencie wpisywania do konceptu obliczonych wcześniej lun, dla pierwszego dokumentu wpisując XXV, dla drugiego XXVII. W efekcie autor dokonał emendacji dat dokumentów: dla pierwszego z 1 IV 1282 na 31 III 1280 r.; dla drugiego z 1 IV 1284 na 29 III 1280 r.³

Ta ciekawa i, wbrew pozorom, bardzo realistyczna koncepcja nie da się jednak utrzymać. Na przeszkodzie temu stoją bowiem testacje obu dokumentów:

Dokument z 1 IV 1282
...palatinus Jeroslaus, Albertus castellanus Wladislavienses, Miroslaus iudex curie, Dominicus tesawarius, Trebomisl subcamerarius, Albertus subcancellarius, Siffridus capelanus curie nostre, et alii fidedigni.

Dokument z 1 IV 1284
...Jeroszlao palatino Wladislaui, castellano Alberto, iudice Miroszlao, thesaurario Dominico, subcamerario Trebomislo, Alberto subcancellario et alii fidedignis.

Co prawda również A. Radziwiński poddał analizie listy świadków dyplomów Ziemomysła, jednakże ograniczył się tylko do ich porównania⁴. Tymczasem chodzi tu przede wszystkim o osobę Jarosława, wojewody inowrocławskiego, który w marcu 1280 r. na tym urzędzie jest niemożliwy do przyjęcia, gdyż podczas wiecu księcia wschodnio-pomorskiego Mściwoja II z Ziemomysłem, odbytego w Rzepce 16 X 1280 r., wśród urzędników kujawskich odnaleźć można Macieja wojewodę kujawskiego⁵. Oznacza to, że co najmniej do końca 1280 r. wojewodą inowrocławskim był Maciej, sprawujący ten urząd od 1268 r.⁶ Gwoli prawdy należy wspomnieć, że M. Perlbach — wydawca

¹ Dok. Kuj. Maz., s. 141–142.

² A. Radziwiński, *O elementach chronologicznych w dokumentach Ziemomysła księcia kujawskiego*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”. Historia 26, 1992, s. 37–44.

³ Ibid., s. 41–42.

⁴ Ibid., s. 40.

⁵ Pmrl. UB, nr 317a.

⁶ J. Bieniak, *Maciej, wojewoda inowrocławski*, PSB t. 19, s. 6.

dokumentu ze zjazdu w Rzepce, określił go jako chyba nieautentyczny (*schwerlich echt*). Powodem tego miała być tytulatura jego wystawcy — księcia wschodnio-pomorskiego Mściwoja — *dux Pomeranie et Vissegradensis*, szczególnie jej ostatni element⁷. Dokument ten zachował się w XVIII-wiecznej kopii w kopiarzu kapituły krakowskiej, jednakże nikt poza samym M. Perlbachem nie podniósł już więcej kwestii ewentualnego fałszerstwa, wręcz przeciwnie, powszechnie broniono jego autentyczności⁸. Tytulatura Mściwoja jest jak najbardziej na miejscu, zwłaszcza, gdy weźmiemy pod uwagę, że dyplom ten powstał przy okazji jego spotkania z księciem kujawskim Ziemomysłem, dotychczasowym wrogiem księcia pomorskiego i konkurenta do kasztelanii wyszogrodzkiej (kilka lat wcześniej, w 1271 r., oderwanej od Kujaw). Nic więc dziwnego, że władca Pomorza Gdańskiego podkreślił w tytularze swe prawa do Wyszogrodu.

Ostatecznie można stwierdzić, że koncepcja A. Radziwińskiego, jakkolwiek wyjaśnia mechanizm powstania pomyłki i zapisu błędnej liczby lun aż w trzech dyplomach, nie daje przekonującej wskazówki co do rzeczywistej datacji obu dokumentów strzeleńskich księcia Ziemomyśla. Osoba wojewody inowrocławskiego Macieja pozostaje koronnym argumentem do odrzucenia powyższej koncepcji.

Jak wobec tego odnieść się do tak ewidentnych zbieżności? Możliwości pozostaje kilka, lecz wszystkie z nich pozostają dyskusyjne. Pierwsza, to pozostać przy konkluzji B. Ulanowskiego o przypadkowych podobieństwach daty dziennej wystawienia obu dokumentów. Przemawia za tym różny dykt pisma i odmienny formularz, brak w drugim dyplomie wśród świadków kapelana Zygryda, wreszcie różne sprawy załatwiane tymi dokumentami. Kontrargumentami, oprócz już wielokrotnie wspomnianych podobieństw w dacie dziennej, jest jednakowe miejsce wystawienia — Inowrocław i ten sam odbiorca — klasztor strzeleński, jak również podnoszony przez A. Radziwińskiego mechanizm liczenia lun. Bardzo znaczącym argumentem jest również zbieżna testacja, obejmująca aż sześciu świadków w identycznej kolejności i o identycznych tytułach. Gdyby chodziło jeszcze o samych najwyższych dostojników, co zmniejszałoby stopień przypadkowości, lecz tu mamy cały przekrój hierarchii urzędniczej. Akt z datą 1 IV 1282 r. ma co prawda w testacji książęcego kapelana Zygryda, którego brak w dokumencie drugim, lecz ten ostatni świadek łatwo mógł się znaleźć wśród *aliis fidedignis*.

Kolejna możliwość dotyczy różnych interpretacji zapisu obu datacji, oczywiście przy uznaniu z gruntu błędnych lun:

- | | |
|--------------------------------------|---------------------------------------|
| 1) <i>MCCLXXXII kalendas Aprilis</i> | 2) <i>MCCLXXXI I kalendas Aprilis</i> |
| <i>MCCLXXXII II kalendas Aprilis</i> | <i>MCCLXXXI III kalendas Aprilis</i> |

Przeciwko niej przemawia wyraźne stosowane w oryginałach oddzielanie kropkami poszczególnych elementów daty i to w obydwóch dokumentach:

Dokument z 1 IV 1282
*M^oCCC^oLXXX^oII^o*⁹

Dokument z 1 IV 1284
*M^oCCC^oLXXX^oIII^o*¹⁰

Lecz przy takim zapisie graficznym pomyłka, nie licząc lun, mogła polegać na wpisaniu w nieodpowiednie miejsce końcówki deklinacyjnej „o” w dokumencie z roku 1284, co w efekcie dałoby daty 1 IV 1282 r. i 31 III 1282 r. Pozostaje wszakże jeszcze jedno wyjście, mianowicie przyjęcie możliwości opuszczenia w dokumencie z 1282 r. dwóch kresek (*II*) i w efekcie emendacja roku jego wystawienia na *MCCLXXXIII*, lecz wówczas luna także będzie błędna. Ta ostatnia koncepcja prowadzi jednak do apriorycznej dowolności interpretacyjnej, otwierając drogę do dowolnego usuwania lub dodawania jedynek w dacie rocznej.

⁷ Pmrl. UB, s. 273.

⁸ Najwszechstronniej dokonał tego K. Jasiński, *Porozumienie kujawsko-pomorskie w 1280 r.*, Zap. Hist. 21, 1956, z. 3–4, s. 7–44, zwłaszcza s. 8–17.

⁹ AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. A 13.

¹⁰ Ibid., Strzelno Kl. A 13a.

Ostatecznie opowiadam się, przy całej świadomości jej braków, za przedostatnią z podanych możliwości, to jest za ustaleniem dat obu dyplomów odpowiednio na 1 IV i 31 III 1282 r., a to w oparciu o autopsję autentycznych oryginałów i szeregu przytaczanych powyżej zbieżności.

9

b. m., 1295

Przemysł książę kujawski i pan na Inowrocławiu, za zgodą swych braci i matki, zezwala klasztorowi w Strzelnie lokować dwie wsie na prawie magdeburskim.

Or.: AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. A 15. Pergamin o wymiarach 426 x 204 + 30 mm, dobrze zachowany. Po jedynej pieczęci pozostał żółto-zielony sznurek.

Kop.: AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. B 1, k. 50.

Wyd.: Dok. Kuj. Maz., s. 130–131, nr 18.

Dokument ten, wydany drukiem dotychczas tylko przez B. Ulanowskiego, zachował się w postaci rzekomego oryginału. Zastrzeżenia co do jego autentyczności zgłaszał już sam wydawca, rozpoczynając od znanego nam z innych fałszerstw, argumentu o występujących w inskrypcji braciach zakonu premonstratorskiego. Do podobnych wniosków prowadziły go także znamiona zewnętrzne dyplomu, a przede wszystkim błędy i anachronizmy w testacji¹. Wnikliwiej przyjrzała się temu dyplomowi dopiero Jadwiga Karwasińska, analizując listę świadków, jak twierdziła możliwą dla około roku 1295, i dochodząc do wniosku, że został on oparty na jakimś nie zachowanym dokumencie wystawionym dla Strzelna przez któregoś z Ziemomysłowiców w latach 1292–1297². Rzeczywiście, przemawia za tym przejęcie właściwej dla Ziemomysłowiców intytulacji *nos Primek, Dei gracia dux Cuius et dominus de Wlzlslauia* i charakterystycznej dla formuły tych książąt konsensualnej *de consensu karissimorum nostrorum fratrum Leskonis et Kazimiri nostreque matris dilectissime, Salomee*. J. Karwasińskiej też wypada zawdzięczać zwrócenie uwagi na użytą w intytulacji formę imienia Przemysł — *Primek*, nie spotykaną w dokumentach tego Ziemomysłowica; w formie takiego zdrobnienia używane było natomiast wśród książąt śląskich (dodajmy, przede wszystkim w linii opolsko-raciborskiej), co wskazywałoby na udział wrocławskich zakonników w sprokurowaniu dokumentu³. Z większością tych ustaleń zgodził się Janusz Bieniak, uzupełniając je stwierdzeniem, że testatorzy nie mogli pochodzić tylko z jednego dokumentu, co wcale nie wykluczałoby ewentualnego istnienia jakiegoś autentycznego dokumentu książąt Kujaw inowrocławskich (z lat 1292–1300)⁴.

Wobec tak dużej wagi, jaką przykładano do testacji, przeanalizujmy ją po raz kolejny. Bronisz ze Służewa, z rodu Pomianów — wojewoda inowrocławski, sprawował swój urząd w latach 1294–1314⁵. W przypadku Dominika i Wojciecha, fałszerz zamienił ich urzędy, pierwszy — przypuszczalnie przedstawiciel Roliców pełnił urząd kasztelana bydgoskiego w okresie 1286–1292⁶, natomiast Wojciech pochodził z Pęcowa i dzierżył w latach 1282–1301 kasztelaninę inowrocławską⁷. Kasztelan słoński, to Jarosław z Płonkowa, z rodu Pomianów, występuje na tym urządzie dowodnie od roku 1296⁸

¹ Dok. Kuj. Maz., s. 142–143.

² J. Karwasińska, *Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie 1235–1343*, Warszawa 1927, s. 92–93, przyp. 4.

³ Ibid.

⁴ J. Bieniak, *Przynależność administracyjno-polityczna kasztelanii nadgoplańskich w latach 1267–1327*, „Zeszyty Naukowe UMK”. Historia 2, 1966, s. 72–73 przyp. 92.

⁵ KDPol., t. 2, nr 150 (8 V 1294); ostatnia wzmianka o nim pochodzi z 22 XI 1311 r. (KDPol., t. 2, nr 472). Zmarł pomiędzy 14 III 1314 a 12 X 1314 r., kiedy to na województwo inowrocławskie awansował Jan Bezdziadowic z Kołudy (KDPol., t. 2, nr 212, 214). J. Karczewska, *Urzednicy książąt kujawskich Leszka, Przemysława, Kazimierza Ziemomysłowiców*, cz. I, „Ziemia Kujawska” 12, 1997, s. 115–116.

⁶ KDPol., t. 1, nr 66 (23 VI 1286); Pr. UB, t. 1, nr 592 (27 IV 1292); J. Karczewska, op. cit., s. 120–121.

⁷ Dok. Kuj. Maz., s. 128, nr 15 (1 IV 1282) BRacz. Poznań, rkps 134 (tzw. *Annales Byszevienses*), k. 242 (10 I 1301). J. Karczewska, *Urzednicy książąt kujawskich Leszka, Przemysława i Kazimierza Ziemomysłowiców*, cz. II, „Ziemia Kujawska” 13, 1998, s. 19–20.

⁸ KDPol., t. 2, nr 160 (2 II 1296). Ostatnia wzmianka o jego poprzedniku na tym urządzie pochodzi z 27 IV 1292 r. (Pr. UB, t. 1, cz. 2, nr 592); J. Karczewska, *Urzednicy książąt*, cz. 1, s. 134.

do 1300⁹. Mirosław, kasztelan bez podanej przynależności terytorialnej, pochodził z należących do Szeligów Kobielic, może tu chodzić tylko o kasztelanię kruszwicką, co do której Ziemomysłowice zgłaszali wobec Łokietka pretensje; Mirosław z takim tytułem występował tylko raz — 8 V 1294 r.¹⁰, wcześniej pełnił on sędstwo inowrocławskie, w latach 1282–1292¹¹. Kolejny świadek to Bartosz z Kościelca herbu Leszczyc, sędzia inowrocławski z lat 1296–1303¹²; bardzo ważny jest fakt, że na urząd ten przeszedł z kasztelanii bydgoskiej objętej po wspomnianym już Dominiku; Bartosz jako kasztelan bydgoski świadczył tylko raz, 8 V 1294 r.¹³ Podśudek inowrocławski, Przybysław z Leszcz, z tytułem takim pojawia się w latach 1299–1303¹⁴; jako że jego poprzednik na tym urzędzie — Bartosz z Kościelca — ostatni raz występuje 29 IX 1287 r.¹⁵, jest on do przyjęcia już około 1295 r. Ostatni z testatorów to podkomorzy inowrocławski, Wojciech, o którym jest to jedyna wzmianka. Jednakże i on jest możliwy dla roku 1295, gdyż o takim urzędzie, pomiędzy Trzebomystem — ostatni raz występującym w źródłach w 1287 r.¹⁶ — a Janem (Jaśkiem), znanym z lat 1297–1303¹⁷, nie ma żadnych informacji. Wobec tego można jeszcze raz stwierdzić, że o ile wszystkie te osoby są możliwe dla ostatniego dziesięciolecia XIII w., to jednak wspólnie, na jednym dokumencie, z taką tytułaturą są nie do przyjęcia. Najpewniej pochodzą z dwóch dyplomów, jeden z pierwszej połowy dekady, drugi z następnej jej połowy.

Niebagatelne znaczenie mają także spostrzeżenia na temat wymienionych w falsyfikacie miejscowości *Kegniz et Rodekuino*, czyli Książ i Rzadkwin. Pierwsza z nich leżała, do momentu wygnania Władysława Łokietka, a również i po jego powrocie do Polski, w kasztelanii kruszwickiej, Łokietkowym księstwie brzeskim–kujawskim¹⁸. Rzadkwin natomiast, położony w kasztelanii inowrocławskiej, przed rokiem 1327/1328 należącej do Ziemomysłowiców, stał się własnością premonstratensów strzeleńskich dopiero w 1328 r., co jednocześnie, stanowi *terminus post quem* stworzenia naszego falsyfikatu¹⁹. Pozostaje jeszcze określenie przyczyn i czasu fałszerstwa. Pod względem zakresu rzeczowego immunitetu, zarówno ekonomicznego, jak i sądowego, treść dokumentu nie odbiega w żaden rażący sposób od realiów końca XIII w.²⁰ W takim razie fałszerzowi mogło chodzić o zakres terytorialny, rozszerzenie immunitetu na te wsie, które nie mogły pochwalić się wcześniejszymi zwolnieniami. Chodziłoby tu wyłącznie o Rzadkwin, gdyż Książ miał już zapewniony przez Łokietka immunitet, niewiele odbiegający od zawartego w falsyfikacie²¹. Nie można również wykluczyć próby odtworzenia zaginionego lub zniszczonego przywileju. Natomiast co do czasu dokonania tego fałszerstwa to, podobnie jak w przypadku dokumentu rzekomo z 1231 r., wiązałbym go z trudną sytuacją klasztoru strzeleńskiego w pierwszej połowie XIV w. Falsyfikat z datą 7 III 1231 potwierdzony został przez Kazimierza Wielkiego w 1356 r.²², podkreślenia jednak wymaga, że wśród wielu wsi wymieniono w nim zarówno Książ, jak i Rzadkwin. W ten sposób można określić, że falsyfikat na imię księcia Przemysła powstał jeszcze przed sfabrykowaniem dokumentu z 1231 r., gdyż w przeciw-

⁹ *Trzynaście nie drukowanych oryginałów pergaminowych Archiwum Diecezjalnego we Włocławku z lat 1300–1400*, wyd. S. Librowski, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 55, 1987, s. 133, nr 1 (jest to dyplom Leszka Ziemomysłowica z 7 XII 1300). Identyczny w treści dokument wydał też książę Przemysł, KDWLkp., t. 2, nr 833; J. Karczewska, *Urzednicy ksiąząt*, cz. I, s. 134–135.

¹⁰ Dok. Kuj. Maz., s. 230, nr 57; J. Bieniak, *Przynależność administracyjno-polityczna*, s. 71–73.

¹¹ Dok. Kuj. Maz., s. 128, nr 15 (1 IV 1282); Pr. UB, t. 1, nr 592 (27 IV 1292). J. Karczewska, *Urzednicy ksiąząt*, cz. 2, s. 12.

¹² KDPol., t. 2, nr 160 (2 II 1296); *ibid.*, t. 1, nr 96 (13 XII 1303).

¹³ Dok. Kuj. Maz., s. 230, nr 57. J. Karczewska, *Urzednicy ksiąząt*, cz. 2, s. 13–14, 105–108.

¹⁴ KDPol., t. 2, nr 170 (9 VI 1299); *ibid.*, t. 1, nr 96 (13 XII 1303). J. Karczewska, *Urzednicy ksiąząt*, cz. 2, loc. cit.

¹⁵ Dok. Kuj. Maz., s. 221–222, nr 48.

¹⁶ *Ibid.*

¹⁷ A. Mosbach, *Wiadomości do dziejów polskich w Archiwum Prowincji Szląskiej*, Wrocław 1860, s. 35 (26 V 1297); KDPol., t. 1, nr 96 (13 XII 1303); J. Karczewska, *Urzednicy ksiąząt*, cz. 2, s. 25.

¹⁸ *Ibid.*; KDWLkp., t. 2, nr 708; Dok. Kuj. Maz., s. 233–240, nr 60 (chodzi tu o położone na północ od Książa Stodoły, Kraszyce i zaginione Kretkowo); K. Maleczyński, *Kilkanaście dokumentów Władysława Łokietka*, s. 140–141, nr 5 (Książ).

¹⁹ K. Maleczyński, *Kilkanaście dokumentów Władysława Łokietka*, s. 146–147, nr 11.

²⁰ Z. Kaczmarczyk, op. cit., s. 321; J. Matuszewski, op. cit., s. 499–500.

²¹ K. Maleczyński, *Kilkanaście dokumentów Władysława Łokietka*, s. 140–141, nr 5.

²² AP Bydgoszcz, Strzelno Kl. A 24.

nym razie nie trzeba by prokurować osobnego przywileju dla obu tych miejscowości. Taką datację zdaje się potwierdzać również i pismo, którego porównanie z innymi dokumentami klasztorными, pochodzącymi z pierwszej połowy XIV stulecia, wykazuje szereg zbieżności stylowych.

Omawiany falsyfikat sfabrykowany więc został najprawdopodobniej na podstawie dwu autentycznych dokumentów Ziemomysłowiców z ostatniego dziesięciolecia XIII wieku, pomiędzy 1328 a 1356 r. w celu rozszerzenia immunitetu na nowo nabytą wieś.

* * *

Przeprowadzona powyżej krytyczna analiza dyplomatyczna obejmuje znaczną część z 18 trzynastowiecznych dokumentów dotyczących domu norbertanek w Strzelnie; dokładnie rzecz ujmując — 10 dokumentów i jedną zapiskę przechowaną w dwu wersjach. Jakkolwiek konwent był wystawcą spośród nich tylko jednego dokumentu (jeden z dyplomów nr 4), to można stwierdzić, że oprócz tego szereg innych przeznaczonych dla niego dokumentów książęcych wyszło spod pióra mieszkańców strzeleńskiego klasztoru (numery 1, 2, dołączyć tu trzeba również zapiskę konsekuracyjną nr 3, spisana raczej na potrzeby wewnętrzne). Najczęściej podejmowanym zadaniem było określenie datacji dokumentów jej pozbawionych. Pierwszy z dyplomów spisany został przed 24 VI 1213 r., najpewniej jednak w roku 1212. W przypadku drugiego, akcja prawna odnosi się do okresu sprzed 1217 r. (dokładniej ok. 1212/1213–1217), natomiast przybliżony czas wystawienia go można określić po 1217 r. Z kolei zapiska o konsekracji kościoła strzeleńskiego (nr 3) powstała po 15 VI 1220 a przed 6 VIII 1223 r. Porównanie obu wersji zapiski konsekuracyjnej pozwoliło uchwycić ich chronologię i wpływ tradycji miejscowej — strzeleńskiej oraz wrocławskiej, pochodzącej z opactwa na Ołbinie. Osobnego rozpatrzenia wymagały falsyfikaty (nr 5, 7, 9), gdyż trzeba było nie tylko udowodnić ich nieautentyczność, lecz także wskazać czas ich sfabrykowania. I tak dyplom, rzekomo Kazimierza Konradowica z 1231 r. (nr 5) w rzeczywistości został stworzony po 6 XII 1328 i przed 10 IX 1356 r. Inny falsyfikat jakoby z 1249 r., również wystawiony na imię tegoż księcia (nr 7), powstał w czasie po 10 IX 1356, a przed 1432 r. Natomiast dokument, którego wystawcą miał być książę inowrocławski Przemysław Ziemomysłowic w 1295 r. (nr 9), w rzeczywistości został sfabrykowany w okresie 1328–1356. W przypadku wystawionego przez księcia Konrada Mazowieckiego w 1220 r. aktu zamiany (nr 4) dopatrzono się niewielkiej interpolacji. Odnośnie do dokumentu księcia Kazimierza Konradowica z *colloquium* w Dankowie (nr 6), udało się jednoznacznie określić miejsce zjazdu książąt mazowiecko-kujawskich — Danków położony na terenie Mazowsza rawskiego, zaś jego datę roczną emendować na rok 1236. Na koniec zaś pozostaje niejednoznaczna sprawa datacji dwu dokumentów Ziemysłowa Kazimierzowica noszących daty 1 kwietnia, kolejno roku 1282 i 1284 (nr 8). Ostatecznie opowiadam się za emendacją dat na 1 IV 1282 i 31 III 1282 r.